



PIĄTEK-NIEDZIELA
23-25 CZERWCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 120 (7591)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik W S C H O D N I K

Szpiedzy
w oceanie,
roboty
podglądają
zwierzęta



4
MAGAZYN

Sobótki
Poleskie, czyli
magia
dawnych
zwyczajów



13
MAGAZYN

Figurowy
taniec na
rolkach
w Świdniku



8
STRONA

Fałszywy pełnomocnik na spółdzielczym zgromadzeniu

Policja wyjaśnia sprawę fałszerstwa do jakiego doszło podczas walnego zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. Trzydniowe głosowania wzbudziły wielkie emocje, stawką była wymiana rady nadzorczej i zarządu największej i najstarszej spółdzielni. Przeciwnicy obecnych władz uważają, że takich manipulacji było dużo więcej. Z nieoficjalnych danych wynika, że opozycja nie wprowadziła żadnego swojego kandydata do nowej rady

Przez trzy dni, ponad 16 tysięcy mieszkańców miasta, mieszkających w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku mogło wziąć udział w walnym zgromadzeniu, zdecydować o absolutorium dla zarządu, podzielić pieniądze z nadwyżki finansowej i wybrać nową radę nadzorczą. Z uwagi na liczbę zainteresowanych spotkania odbywały się w sali weselnej w Favilli.

- Mieliliśmy okres pandemiczny i walne w sposób tradycyjny się nie odbywały, teraz po tak długiej przerwie frekwencja jest zdecydowanie wyższa niż podczas poprzednich walnych zgromadzeń.



W zasobach spółdzielni jest 70,3 hektarów terenu, 209 budynków mieszkalnych i ponad 8,5 tys. mieszkań

FOT. AS/ARCHIWUM

Trudno się dziwić, praktycznie nie było ich przez cztery lata. Widać zauważalnie większe zainteresowanie – przyznał już po pierwszej, poniedziałkowej turze Krzysztof Kędziora radca prawny SM w Świdniku.

We wtorek doszło do incydentu.

- To niemożliwe, żebym tylko ja padła ofiarą fałszerstwa. Takich osób musiało być o wiele więcej. Słyszałam, że ludzie przychodzili, dowiadawali się, że już ktoś wziął ich

mandat i po prostu wracali do domu. Nie wiedzieli, że trzeba interweniować, zwłaszcza, że i mnie prawnik ze spółdzielni proponował zupełnie inne rozwiązanie. Ja wezwałam policję – opowiada pani Barbara, której pełnomocnictwo do udziału w walnym zgromadzeniu zostało sfalszowane.

Z relacji kobiety wynika, że gdy we wtorek przyszła do Favilli, podczas weryfikacji danych dowiedziała się,

że na salę wszedł jej pełnomocnik, dostał kartę do głosowania i ona już wejść nie może.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Tolheje i super kapele

ROZRYWKA W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą dziś rozpoczyna się 57. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Przez trzy dni, do niedzieli, na scenach ustawionych na Rynku Dużym i Rynku Małym zaprezentuje się 170 wykonawców z całego kraju

Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych jest jednym z najważniejszych wydarzeń w kraju wydarzeniem, które prezentuje od wielu już lat twórczość muzyczną artystów ludowych w ich pierwotnym, nieprzetworzonym repertuarze ludowym. Od lat niezmiennym celem festiwalu w Kazimierzu Dolnym jest przegląd, ocena, dokumentacja i ochrona trady-

cyjnego repertuaru, stylu muzykowania i śpiewu ludowego zachowującego gwarę regionów etnicznych, grę na unikalnych instrumentach ludowych oraz popularyzację i ożywianie tych tradycji w społeczeństwie.

Uroczyste otwarcie festiwalu zaplanowano w piątek o godz. 9:30. W koncertach konkursowych wystąpi m.in. 60 wykonawców z województwa lubelskiego, a także 110



z pozostałych 12 województw, w których przeprowadzano eliminacje. W sumie na scenie konkursowej w tym roku zaprezentuje się około 550 artystów ludowych.

Festiwal zakończy się w niedzielę, 25 czerwca koncertem laureatów (14:30) i zespołu Tolheje (17:00).

• SZCZEGÓŁOWY PROGRAM
ZAMIESZCZAMY NA WWW.DZIENNIKW-
SCHODNI.PL

NASZ
PATRONAT
dziennik

Wstyd Starego Miasta, siedziba w ruinie

ZAMOŚĆ Wszechobecny grzyb, sypiące się tynki, rozwalające się meble, niedziałająca drukarka, niedziałający komputer i brak reakcji władz miasta – takie argumenty przedstawił przewodniczący osiedla Stare Miasto w Zamościu zawieszając do odwołania dyżury w siedzibie zarządu

Anna Szewc

Informację o tym, że cotygodniowych, wtorkowych dyżurów w lokalu przy Bazylińskiej nie będzie Maciej Spozowski zamieścił przed kilkoma dniami w mediach społecznościowych. W czwartek drzwi do pomieszczenia jednak otworzył, aby pokazać nam, jak wygląda biuro zarządu osiedla Stare Miasto-Podgroble.

Brak luksusów, jest grzyb

Lokal jest malutki, rzeczywiście trudno nazwać go reprezentacyjnym. W pomieszczeniu o powierzchni ok. 15 m. kw. jest trochę wiekowych szafek, stare biurko, jest też maleńka toaleta. – Ale cieplej wody nie ma, bo przepływowy ogrzewacz nie działa. Szuflady z biurka wypadają. Na gołym betonie leży stare linoleum. Mam drukarkę, która nigdy nie działała. Mam laptop, który się zepsuł i nie ma go kto naprawić. Chyba jakbym na pierwszą z brzegu wystawę gabarytów poszedł, to bym to biuro lepiej mógłumeblować – oburza się Spozowski.

Ale mówi, że najgorszy jest stan ścian, bo „rzucił się” na nie grzyb i dlatego tapeta



odchodzi po prostu płatami, a wraz z nią odpada tynk.

– Pomijam już kwestię tego, że przebywanie w takim miejscu jest niezdrowe. Ale po prostu wstyd mi w takich warunkach przyjmować ludzi – wyjaśnia przewodniczący. I dodaje, że interesanci bywali u niego często, nie tylko na wtorkowych dyżurach. Ale już ich w tym miejscu nie będzie organizował. Natomiast kontaktów z mieszkańcami unikać nie zamierza. Mogą do niego telefonować albo wysłać wiadomości mailem lub poprzez stronę facebookową.

Maciej Spozowski ocenia, że winne sytuacji są władze miasta. Lokal w kamienicy jest w zarządzie miejskiej spółki. Wspomina, że pierwsze pismo z prośbą o remont

O potrzebie remontu i doposażenia siedziby zarządu osiedla pisałem co roku w sprawozdaniu – przekonuje Maciej Spozowski. Dlatego uważa, że władze miasta powinny były zareagować

skierował do Zakładu Gospodarki Lokalowej w Zamościu blisko pięć lat temu, gdy rozpoczynał pierwszą kadencję.

– W odpowiedzi dowiedziałem się, że nie ma na to środków, ale jeśli się znajdą, to remont będzie przeprowadzony – opowiada.

Później już takich wniosków nie składał, ale o potrzebie odnowienia pomieszczeń, a także doposażenia biura regularnie pisał w rocznych sprawozdaniach.



– Żadnej reakcji. Ale ponad 200 tysięcy złotych na remont siedziby ZGL w zeszłym roku się znalazło – podsumowuje ironicznie Spozowski.

Prezes ZGL odpowiada

Nic się w tej sprawie nie da zrobić? Magdalena Dołgan, prezes ZGL przypomina, że zarząd osiedla Stare Miasto-Podgroble z lokalu korzysta za darmo, a wszelkie rachunki za wodę, prąd czy ogrzewanie pokrywa miasto. – W przypadku zebranych z mieszkańcami organizowanych przez zarząd osiedla nieodpłatnie udostępniane są duże sale mieszczące się w innych budynkach komunalnych, np. w Ratuszu – wyjaśnia pani prezes.

Twierdzi również, że w aktach ZGL nie znajduje się

Tapeta odchodzi ze ścian płatami. Wszystko przez to, że są zagrzybione – prezentuje stan powieszce przewodniczący Spozowski.

FOT. ANNA SZEWC

żaden wniosek dotyczący remontu lokalu na Bazylińskiej, natomiast kwestię odnowienia siedziby spółki już Spozowskiemu wyjaśniano. Poprzedni remont był tam przeprowadzony 25 lat temu.

– Dlatego ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy pracownikom spółki komunalnej, stworzenia wygodnego dla mieszkańców miejsca załatwiania spraw mieszkaniowych, był on niezbędny – ucina temat prezes Dołgan.

Podkreśla też, że w wielu miastach, zwłaszcza posiadających zabytki, potrzeby inwestycyjne i remontowe są ogromne, a Zamość i ZGL „sukcesywnie realizują swoje zadania w tym zakresie”. Uważa ponadto, że najlepszą drogą do wyjaśniania takich kwestii jest rozmowa, a nie umieszczanie postów w mediach społecznościowych.

Lokal nie dla wszystkich

Okazuje się, że problem sygnalizowany przez Macieja Spozowskiego nie jest powszechny. Przede wszystkim dlatego, że nieliczni mają do dyspozycji lokale na organizowanie dyżurów.

– W większości przypadków przewodniczący dostają ryczałt za udostępnianie na takie spotkania swoich mieszkań – przyznaje Piotr Błażewicz, przewodniczący Rady Miasta Zamość. Nie przypomina sobie natomiast, by do biura RM z któregośkolwiek z osiedli spływały skargi na jakieś problemy z wyposażeniem w sprzęt. – Sądzę, że gdyby przewodniczący Spozowski napisał wniosek o wymianę mebli, to może nie zupełnie nowe, ale jakieś lepsze by się dla niego znalazły – przekonuje Błażewicz.

Fałszywy pełnomocnik na spółdzielczym zgromadzeniu

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

– Byłam zszokowana, bo nikomu nie dawałam pełnomocnictwa, tym bardziej, że od dawna planowałam obecność na walnym. Zrobiło się zamieszanie, przyszła prezes SM. Ponieważ pełnomocnicy przy rejestracji zostawiali dokumenty, odszukano, który ja niby miałam wystawić i wywołano z sali mężczyznę, który się nim posłużył. Widziałam go pierwszy raz

w życiu. Ale największe wrażenie zrobiło na mnie pełnomocnictwo. Moje dane i podpis były wypisane moim charakterem pisma. Musiały być powielone z jakiegoś podania, które składałam. Dane człowieka, który się posługiwał pełnomocnictwem były dopisane ręcznie. Dziwię się, że coś takiego zostało przyjęte przez organizatorów wyborów – mówi kobieta, która

bardzo się zdenerwowała całą sytuacją.

Na dodatek od przedstawiciela spółdzielni usłyszała, że powinna wycofać pełnomocnictwo i sprawa zostanie załatwiona. Uznała, że nie może tego zrobić, bo nikomu go nie udzielała.

Wezwała policję, potem Straż Miejską, która ją i mężczyznę posługującym się podrobionym doku-

mentem zawiozła na komisariat.

– Miał około 45 lat, nie mieszka w Świdniku. Tłumaczył, że spotkał kogoś na dworcu, kto prosił go o przysługę i udział w walnym. O tym na kogo ma głosować miał się dowiedzieć już na sali – relacjonuje pani Barbara, która nie uwierzyła w te wyjaśnienia. Ze spółdzielnią jest związana od kilkun-

sięciu lat, nigdy wcześniej nie brała udziału w wyborach do rady nadzorczej. Jest po 60. i uważa, że na tej podstawie została wytypowana, ktoś ocenił, że tym razem też nie weźmie udziału.

Spółdzielcy są przekonani, że takich sytuacji było dużo.

Świdniccy policjanci potwierdzają, że prowadzone jest postępowanie, ustalone są okoliczności sprawy posłu-

żenia się podrobionym pełnomocnictwem.

Oficjalne wyniki wyborów poznamy gdy powstaną protokoły z kolejnych dni walnego zgromadzenia, organizatorzy mają na to czternaście dni, licząc od ostatniego. Władze spółdzielni zapewniają, że chcą to zrobić jak najszybciej.

Do sprawy wrócimy. Imię bohaterki zostało zmienione.

(AGDY)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl
Paławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Lady Zamość niczym Lady Makbet i inne rarytasy



KULTURA Spektaklem „Świniopolis” Teatru Biuro Podróży z Poznania rozpocznie się w niedzielę 48. Zamojskie Lato Teatralne

Inauguracyjne przedstawienie będzie można obejrzeć za darmo. Ale w programie są też spektakle biletowe. To ostatni dzwonek, aby pytać o wejściówki, bo powoli się kończą.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji wydarzenia jest „czas kobiet”, ale w programie nie zabraknie również, jak to zawsze podczas zamojskiego festiwalu bywa, inspiracji szekspirowskich.

– Najbardziej reprezentatywną inspiracją są Ofelie, te z Hamleta, ale tym razem na scenie Zamojskiego Domu Kultury zaprezentuje się jedenaście Ofelii, bardzo współczesnych. Nawiązaniem do Lady Makbet będzie Lady Zamość – zdradza Grażyna Kawala, kierownik programowa ZLT.

Zachęca do obejrzenia wszystkich przedstawień,



m.in. planowanego na inaugurację „Świniopolis” Teatru Biuro Podróży z Poznania, którego przedstawiciele odbiorą też w niedzielny wieczór Buławę Hetmańską, nagrodę za zeszłoroczne przedstawienie pokazane w ramach ZLT.

Zamojskiego Lata Teatralnego nie warto przegapić. Start już w niedzielę o godz. 21.20 na Rynku Wielkim.

FOT. ANNA SZEWCZAK

Ten spektakl będzie darmowy. Takich, na które

można się wybrać bez biletów jest w programie imprezy więcej (będą wystawiane m.in. w Parku Miejskim bądź na Rynku Wielkim albo Wodnym). Ale aby usiąść na widowni w ZDK, trzeba kupić wejściówki. I warto się pospieszyć.

– Na „Grace i Glorię”, która jest planowana na godz. 19 we wtorek 27 czerwca bilety się wyprzedały. Pojedyncze mamy już tylko na godz. 16 – mówi Kawala.

Dodaje, że podobnie jest np. z „Baśnioterapią” (30 czerwca) czy „Ofelią” i „Po Otellu” (2 lipca). Jak świeże bułeczki rozchodzą się też wejściówki na „Chłopaki płaczą” (6 lipca).

Tegoroczne ZLT potrwa do 8 lipca. Szczegóły programu na www.dziennikwzamojskim.pl

AK

Przejrzystość to (energo)oszczędność

FELIETON Zapewne pamiętacie Państwo stare etykiety efektywności energetycznej, na których producenci sprzętu AGD, prześcigając się w zachęcaniu klientów do zakupu ich wyrobów, przy pozycji „A” stawiali nawet po kilka „plusów”, sugerując ich nadzwyczajną energooszczędność? Etykieta coraz bardziej przypominała dzienniczek ucznia nagradzanego plusami za aktywność, a coraz mniej mówiła o faktycznych parametrach urządzenia. Problem z pralkami czy lodówkami mamy już na szczęście za sobą, bowiem Unia Europejska ujednoliciła i uprościła wspomniane oznaczenia, likwidując możliwość umieszczania „plusów”, jednak na rynku funkcjonuje kolejna, bardzo popularna grupa sprzętów elektronicznych, o których walorach energooszczędnych wiemy niewiele.

16 czerwca br. Komisja Europejska zaproponowała uzupełnienie funkcjonujących regulacji o wprowadzanie na rynek UE telefonów komórkowych i tablety, które będą musiały wyświetlać szereg nowych, istotnych dla nabywców informacji: wskaźnik naprawialności, efektywność energetyczną w skali od A do G, żywotność baterii, stopień ochrony przed pyłem i wodą oraz wskaźnik odporności na przypadkowe upadki. Celem projektu jest wspieranie oszczędzania energii, zwiększenie możliwości naprawy sprzętu elektronicznego i poziomu recyklingu.

Nowe rozwiązanie będzie następnie analizowane przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej, a przewidywany termin wejścia w życie to połowa 2025 r.

KRZYSZTOF HETMAN
poseł do Parlamentu Europejskiego

R E K L A M A



REZERWA KRAJOWEGO FUNDUSZU SZKOLENIOWEGO – OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków rezerwy Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków rezerwy KFS przewidują, że w roku 2023 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników Centrów Integracji Społecznej, Klubów Integracji Społecznej, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Zakładów Aktywności Zawodowej, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych oraz pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego wskazanych na liście/rejestrze przedsiębiorstw społecznych prowadzonym przez MRIPS;

- wsparcie kształcenia ustawicznego osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności;

- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;

- wsparcie kształcenia ustawicznego instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjęcia się tego zajęcia, opiekunów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;

- wsparcie kształcenia ustawicznego osób, które mogą udokumentować wykonywanie przez co najmniej 15 lat prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, a którym nie przysługuje prawo do emerytury pomostowej.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki rezerwy KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

EB

Beton wspiera... kulturę jazdy

BARIERY – Nie wpuszczymy pojazdów na rynek – stawia sprawę jasno burmistrz Radzyna Podlaskiego, Jerzy Rębek (PiS). A radny Mariusz Szczygiał uważa, że w ten sposób marnotrawi się cenna miejsca na parkowanie

Ten plac w centrum Radzyna Podlaskiego został wyremontowany w ubiegłym roku. Jego największą atrakcją stała się podświetlona barwnie fontanna. Ale pojawiły się też nowe ławki i lampy. Z jednej strony rynku ustawiono też 20 betonowych donic na kwiaty. Szybko okazało się, że nie tylko o estetykę tu chodzi. W ten sposób urzędnicy chcieli odgrodzić to miejsce, tak by uniemożliwić kierowcom parkowanie. Decyzja od początku budziła kontrowersje wśród niektórych rad-

nych. – Te donice ograniczają wjazd od północnej strony. Wnioskuje, by je przesunąć, tak by chociaż kierowcy mogli swobodnie objeżdżać plac. To usprawniłoby życie mieszkańcom – przekonuje radny Mariusz Szczygiał (komitet #21–300), który poruszył ten temat na ostatniej sesji.

Jednak burmistrz, który sam zaproponował takie rozwiązanie, nie zamierza tego zmieniać. – Czasami trzeba stawiać beton, gdy brakuje kultury jazdy. Nie wpuszczymy pojazdów na rynek, dlatego, że to miejsce ma inne prze-

znaczenie – stwierdza Jerzy Rębek. – To nie jest teren do parkowania, tylko do rekreacji. Poza tym, analizowaliśmy to z policją i nasze racje są uzasadnione – tłumaczy burmistrz.

Ale zdaniem Szczygiała, w ten sposób marnotrawione jest miejsce w centrum miasta. – Plac, na którym mogłoby zaparkować przynajmniej 20 samochodów jest pusty i nic się tam nie dzieje – zauważa. W ocenie radnego, wystarczyłoby tylko przesunąć donice. – Kto zechce tam otworzyć jakąkolwiek działalność, kiedy

nie można tam wjechać i zaparkować? To utrudnianie życia – zaznacza.

Remont rynku kosztował prawie 4 mln zł i był częścią większego projektu rewitalizacji, na który samorząd pozyskał unijne dofinansowanie. Wcześniej, prawie cały plac był zastawiony przez samochody. Teraz jest pokryty granitowymi płytami. Oprócz dwóch starych drzew, posadzono jeszcze 18 kilkumetrowych lip. Miasto liczy, że plac stanie się miejscem spotkań, koncertów i innych kulturalnych inicjatyw.

(EB)

Śmiertelnie potrafił motorowerzystę i uciekł

POSZUKIWANIA Do tragicznego wypadku doszło po godz. 23 w środę na drodze krajowej numer 19 w miejscowości Białka (powiat radzyński)

Motorowerzysta został potrącony przez samochód, w wyniku czego przewrócił się na jedną stronę. Na skutek odniesionych obrażeń 42-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica zginął na miejscu – relacjonuje aspirant Piotr Woszczak z



FOT. POLICJA

radzyńskiej komendy. Kierowca nie zatrzymał się, by

udzielić pomocy poszkodowanemu, tylko uciekł.

– Poszukujemy teraz sprawcy wypadku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca mógł poruszać się samochodem ciężarowym lub typu bus – zaznacza aspirant Woszczak. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku i

ucieczkę z miejsca zdarzenia grozić może kara do 12 lat więzienia.

Policja apeluje do świadków zdarzenia lub osób, które mogą coś wiedzieć na temat wypadku o kontakt z radzyńską komendą, bądź pod numerem 112.

Buldożery robią miejsce pod Trasę Zieloną. 160 obiektów do rozbiórki

DZIENNIK BUDOWY Zaczęła się rozbiórka pustostanów na terenie budowy przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80. Brakujący odcinek tzw. Trasy Zielonej ma być gotowy na początku 2025 roku



Tomasz Maciuszczak

Wczoraj na placu budowy pojawił się ciężki sprzęt, który posłuży do wyburzenia obiektów kolidujących z przebiegiem planowanej dwupasmówki.

– Prace dotyczą około 160 różnych zabudowań i potrwać około miesiąca – przypomina Justyna Góźdz

z biura prasowego Urzędu Miasta. I dodaje: – Następnie wykonawca przystąpi do wykonania konstrukcji wsporczej pod istniejący ciepłociąg oraz robót ziemnych związanych z przebudową kanalizacji sanitarnej i budową kanalizacji deszczowej.

Przedłużenie ul. Lubelskiego Lipca '80 wybuduje firma Strabag. Za zlecenie otrzyma nieco ponad 96 mln zł. Jej

oferta była najtańsza z czterech, jakie wpłynęły w rozstrzygniętym na początku kwietnia przetargu. Było to drugie postępowanie. Pierwsze trzeba było unieważnić, bo złożone propozycje znacząco przewyższały możliwości finansowe samorządu. Konieczne były negocjacje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w sprawie zmiany sposobu finansowania inwe-

stycji, która otrzymała 65 mln zł dotacji w ramach rządowego programu Polski Łąd. Tymi środkami miasto mogło jednak dysponować dopiero na końcowym etapie budowy, a wcześniej musiało wydawać własne pieniądze. Udało się po rozmowach z BGK pozwolić na rozwiązanie tego problemu i wyłonienie wykonawcy.

Przypomnijmy, że chodzi o budowę ok. 1,1 km brakują-

cego fragmentu ul. Lubelskiego Lipca '80 od skrzyżowania z ulicami Krochmalną i Diamentową do ul. Cukrowniczej w pobliżu Areny Lublin, gdzie obecnie urywa się tzw. Trasa Zielona. Nowa droga na całym odcinku ma być dwujezdniowa z trzema pasami ruchu i buspasami w każdym kierunku. Powstanie kanalizacja deszczowa i oświetlenie. Zakres prac obejmuje

również budowę chodników, ścieżek rowerowych, zatok autobusowych oraz dwóch sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach z ulicami Cukrowniczą i Włociańską. Fragment tej ostatniej, podobnie jak odcinki innych bocznych uliczek (m.in. Ciepłej, Przeskok i Dzierżawnej) także czeka przebudowa.

Termin ukończenia prac upływa 4 lutego 2025 roku.

Będzie wąsko na Kunickiego

OD PONIEDZIAŁKU Dwa tygodnie potrwać utrudnienia na odcinku ul. Kunickiego w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 1

Zmiana organizacji ruchu jest związana z pracami przy przebudowie sieci ciepłowniczej w tej części miasta. W poniedziałek (26 czerwca) o godz. 6 rano na wysokości ul. Reymonta zamknięta zostanie połowa jezdni w kierunku ul.

Zembrzyckiej. Ruch w obu kierunkach będzie odbywał się drugą połową ulicy. W miejscu prac zostanie też wyłączony z ruchu chodnik, a piesi będą kierowani na ciąg przy posesji przy ul. Kunickiego 89. Takie zasady będą obowiązywa-

ły przez cały przyszły tydzień. Od 3 lipca robotnicy przeniosą się na drugą część jezdni, a kierowcy będą mogli korzystać z dwóch pasów w kierunku ul. Dwyżonu 303. Utrudnienia potrwać do 9 lipca.

(TOMA)

Jasna zamknięta

OD W CZORAJ Co najmniej do końca września zamknięta dla ruchu będzie ulica w centrum

Wczoraj przy wlocie w ul. Jasną od strony ul. Wieniawskiej stanął zakaz wjazdu. Obowiązuje na całej długości jednokierunkowej ulicy, czyli do skrzyżowania z ul. Ewangelicką. Nie dotyczy on dojeżdżających do posesji mieszkańców

i pojazdów zaopatrzenia. Zmiana organizacji ruchu w tym miejscu jest związana z trwającą po sąsiedztwie budową dwóch apartamentowców. Zamknięcie ulicy wynika z konieczności wykonania kanalizacji deszczowej i kanału ciepłowniczego. Przypo-

mnijmy, że z powodu budowy do końca roku zamknięta pozostaje równoległa do Jasnej ul. Karskiego. Urząd Miasta zastrzega, że w zależności od postępu prac, utrudnienia mogą potrwać dłużej, niż założono. (TOMA)

Wakacyjne cięcia w rozkładach

KOMUNIKACJA Od soboty zaczną obowiązywać wakacyjne rozkłady komunikacji miejskiej. Na większości linii szykują się cięcia kursów. Nie zmieni się częstotliwość kursowania autobusów nocnych

Tomasz Maciuszczak

Korekty w rozkładach wraz z zakończeniem roku szkolnego to już tradycja.

– Wzorem lat ubiegłych, uwzględnione zostało dostosowanie podaży do zmniejszonego, na okres wakacji, popytu na komunikację miejską – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Internauci na zmianach nie zostawiają suchej nitki. Trudno się dziwić, bo porównując z ubiegłymi latami, cięcia są spore.

Co 25 minut i rzadziej

Główne linie komunikacyjne: 2, 3, 6, 13, 14, 15, 17, 18, 26, 29, 31, 32, 34, 39, 40, 57, 74, 150, 151, 153, 155, 156, 158, 159 i 160 będą kursowały w dzień powszedni w godzinach szczytu co 25 minut. To rzadziej niż przed rokiem, kiedy na tygodniu autobusy i trolejbusy obsługujące te trasy podjeżdżały na przystanki przeważnie trzy razy w ciągu wakacji. W weekendy kursów będzie jeszcze mniej: po dwa na godzinę w soboty i po jednym w niedziele i święta.

Ponadto w dni powszednie na ulice wyjedzie mniej pojazdów na liniach: 1, 4, 5, 7, 8, 11, 12, 16, 20, 21, 25, 32, 38, 42, 44, 45, 73, 154.

Na czas wakacji zawieszona zostanie linia 912, jeżdżąca z ul. Roztocze na osiedlu Świt przez ul. Jana Pawła II i al. Kraśnicką do podlubelskiej Konopnicy.

Cztery kursy linii 5 (o godz. 4.43, 6.15, 14.25 i 16.40 spod Bramy Krakowskiej) zostaną skrócone do przystanku Port Lotniczy Lublin – odloty 01. Nie dotrą więc przez Franciszków i Jacków do Mełgi. Odjazdy z przystanku przy lotniskowej hali przylotów zaplanowano z kolei o godz.: 5.24, 7.28, 15.45 i 17.55.

Natomiast autobusy linii 85 w przypadku odjazdu o godz. 21.15 spod remizy w Motyczu Leśnym zatrzymają się dodatkowo na przystanku pod miejscową szkołą.

Weekendowe zmiany

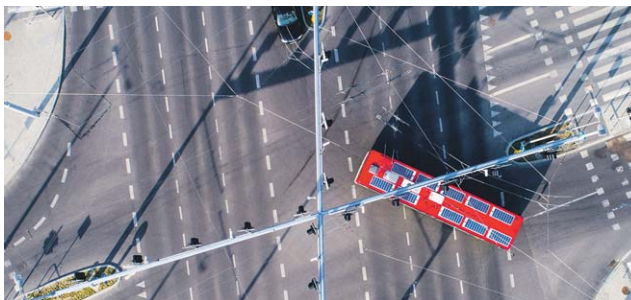
W soboty wykonywanych będzie mniej kursów w godzinach wieczornych. Część linii ma kursować w zmienionych godzinach, co według zapewnień ZTM ma pomóc w poprawie koordynacji obowiązujących objazdów. Linie 7, 21 i 161 w soboty mają kursować według zupełnie nowych rozkładów. Z kolei linie 54 i 154 w weekendy i święta w ogóle nie wyjadą na trasy.

Nocne po staremu

Częstotliwość kursowania komunikacji nocnej się nie zmieni. Autobusy N1, N2 i N3 mają jeździć tak, jak obecnie, czyli w nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę co 60 minut.

Wzmocniony zalew

Wzmocniona ma zostać obsługa tras, na których pojazdami komunikacji miejskiej można dojechać nad Zalew Zembrzycki. W soboty, nie-



dziele i dni świąteczne wybrane kursy linii 1, 21 i 37 dotrą do pętli Dąbrowa. Podobnie ma być w przypadku „piętnastki”, która jednak w ten sposób będzie kursowała także w dni powszednie. Z kolei część autobusów na trasie „szóstki” w weekendy i święta będzie kończyć jazdę na pętli przy ul. Żeglarskiej.

Objazdy zostają

W trakcie wakacji utrzymane zostaną objazdy linii 1, 13, 30, 34, 45, 154 i 161 w związku z zamknięciem ul. Gazowej w sąsiedztwie budowanego Dworca Metropolitalnego. Nadal obowiązywać będą także zmiany na liniach 2, 4 i 13, związane z rozpoczętą niedawno przebudową ul. Popiełuszki.

— R E K L A M A —

Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu

Remont budynku kaplicy znajdującej się przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie został przeprowadzony w ramach Projektu pn. „Rewitalizacja budynku po byłej kaplicy przy ul. Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zagospodarowaniem terenu” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 7 Ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego, działanie 7.1 Dziedzictwo kulturowe i naturalne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Beneficjentem projektu było miasto Chełm. Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na portalu mapadotacji.gov.pl.

Celem projektu było zwiększenie dostępności oraz ochrona i wykorzystanie zasobów dziedzictwa kulturowego, zarówno materialnego, jak i niematerialnego. Realizacja projektu przyczyni się do podniesienia jakości oferty Muzeum Ziemi Chełmskiej oraz wzrostu atrakcyjności społecznej i kulturowej Chełma. Obiekt został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a teren wokół budynku został kompleksowo zagospodarowany.

Ze względu na wartość historyczną zasobów dziedzictwa kulturowego kaplicy (budynku po unickiej cerkwi greckokatolickiej pw. Św. Mikołaja), roboty były prowadzone pod nadzorem archeologicznym i konserwatora zabytków. Łączna wartość inwestycji wyniosła 3 870 905,38 zł. Środki na realizację inwestycji pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 (2 120 687,00 zł), ze środków



budżetu państwa (249 492,63 zł), środków budżetu miasta (1 000 725,75 zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (500 000,00 zł). Podmiotami odpowiedzialnymi za realizację projektu były Miasto Chełm i Muzeum Ziemi Chełmskiej.

W ramach projektu, w maju 2022 r. została zawarta umowa na „Wykonanie remontu budynku po byłej Kaplicy przy ulicy Św. Mikołaja w Chełmie wraz z zewnętrzną instalacją kanalizacji sanitarnej i deszczowej”. Zakres prac obejmował remont i modernizację budynku i związanych z nim elementów począwszy od wymiany stolarki okiennej, odsłonięcia

ścian fundamentowych oraz naprawę ścian z wykonaniem izolacji pionowej poprzez skucie i odtworzenie zniszczonych tynków zewnętrznych wraz z naprawą murów. Wykonano remont węzła sanitarnego z przystosowaniem obiektu dla osób niepełnosprawnych, wymianę podłogi drewnianej na posadzkę z kamienia wraz z warstwami podposadzkowymi, przebudowę wewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej oraz wewnętrzną instalację hydrantową z zestawem hydroforowym. Wymieniono także instalację elektryczną i instalację centralnego ogrzewania na ogrzewanie podłogowe. Wyremontowane zostały również

drewniane schody wejściowe na chór (balkon), balustrada i podłoga chóru. Ponadto, naprawiono ściany z uzupełnieniem tynków wewnętrznych i malowaniem.

Odnowiony obiekt posiada monitoring wewnętrzny i zewnętrzny, instalację odgromową i elektromechaniczny depozytor kluczy. Zamki i wkładki dostosowano do systemu klucza centralnego z kontrolą dostępu - zabezpieczenie drzwi wewnętrznych, zewnętrznych i krat. Budynek wyposażono w „Infokiosk” do prezentacji historii zabytku i promocji działalności statutowej muzeum.

Budynek wyposażony jest też w oczyszczacz powietrza, przystosowanie istniejącej instalacji sygnalizacji pożaru do łączności z Komendą PSP w Chełmie. Zastosowano nowe odwodnienie terenu wokół obiektu z odprowadzeniem wód opadowych do miejskiej sieci deszczowej w ulicy Św. Mikołaja. Zmodernizowano i utwardzono teren łączący ulicę Św. Mikołaja z ulicą J. Młodowskiej, odbudowano ogrodzenie terenu od ulicy Św. Mikołaja, J. Młodowskiej i od strony zachodniej działki nr 402/2.

Obiekt muzeum został także wyposażony w dodatkowe sprzęty multimedialne typu notebook z oprogramowaniem i urządzeniem wielofunkcyjnym, zestaw nagłaśniający, ekran elektryczny, projektor multimedialny. Zakupiony został także fortepian koncertowy ze specjalnym siedziskiem oraz 100 sztuk krzeseł.

Ww. prace i zakupy przyczyniły się do znacznej poprawy jakości technicznej i wizualnej Muzeum znajdującego się przy ulicy św. Mikołaja.



Wyremontują balkony

INWESTYCJE Przedszkole nr 48 na os. Krasińskiego dostanie pieniądze na remont tarasów. W tym roku nie uda się natomiast znaleźć środków na termomodernizację jego siedziby przy ul. Leonarda, podobnie jak na rewitalizację placu zabaw przy Przedszkolu nr 46 na sąsiednim os. Sienkiewicza

Odofinansowanie dla obu placówek zabiegała miejska radna Monika Orzechowska (klub prezydenta Krzysztofa Żuka). W przypadku Przedszkola nr 48 chodziło o znalezienie w tegorocznym budżecie miasta funduszy na ocieplenie przedszkolnego budynku wraz z wykonaniem niezbędnej dokumentacji. Radna zwróciła też uwagę na konieczność remontu zniszczonych tarasów balkonowych. Okazuje się, że pieniędzy starczy tylko na drugie z tych zadań. – W tym miesiącu placówce zostaną przekazane środki finansowe na przeprowadzenie remontu tarasów. Natomiast w zakresie

termomodernizacji budynku zostaną podjęte działania w celu uwzględnienia tej inwestycji w przyszłorocznym planie budżetowym – pisze w odpowiedzi na interpelację radnej Orzechowskiej zastępca prezydenta Lublina Artur Szymczyk. Najwcześniej w przyszłym roku uda się znaleźć fundusze także na modernizację placu zabaw Przedszkola nr 46 przy ul. Pana Wołodzyjowskiego. Jak czytamy w odpowiedzi na drugą z interpelacji, koszt tej inwestycji jest szacowany na 150 tys. zł. Dodatkowo 20 tys. zł pochłonie przygotowanie niezbędnej do rozpoczęcia prac dokumentacji projektowej. **(TOMA)**

Wszyscy chcą, ale pieniędzy nie ma

PROBLEM Siedzibę Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii zbudowano 32 lata temu. I od 32 lat trwają starania o zbudowania przy niej bursy. Z roku na rok to coraz pilniejsza potrzeba, ale w tej sprawie wciąż nic się nie dzieje

Agnieszka Kasperska

MOS przy Zemborzyckiej działa od roku 1990. Jest miejscem dla młodych ludzi, którzy nie mogą się odnaleźć w zwykłej szkole, są po różnych życiowych przejściach, mają problemy z nauką i trudności w budowaniu relacji międzyludzkich. Aby się tam dostać, trzeba mieć orzeczenie „o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zagrożenie niedostosowaniem społecznym”.

Niejako na marginesie

– Nasze dzieci są często stygmatyzowane, bo pokutuje przekonanie, że to osoby mające zatargi z prawem. Tak nie jest. To dzieci, które miały m.in. problemy z realizacją obowiązku szkolnego, nie potrafiły kontrolować emocji i doświadczały w związku z tym różnego rodzaju wykluczeń z grupy rówieśniczej lub ze społeczności szkolnej. Funkcjonowały niejako na marginesie szkoły lub klasy – opowiada Piotr Leszczuk, psycholog z lubelskiego MOS. Pisałiśmy o tym już półtora roku temu. W styczniu 2022 r. gotowy był projekt trzypiętrowego internatu o powierzchni użytkowej blisko

u dzieci i młodzieży dlatego potrzebują one dodatkowego wsparcia.

W ośrodku dzieci nie tylko realizują obowiązek szkolny (zakres szkoły podstawowej – red.) ale także uczą się norm etyczno-moralnych i przechodzą terapię.

Inna grupę stanowią uczniowie, z którym zdiagnozowano zespół Aspergera lub nadpobudliwość, a którzy nie poradziłby sobie w tradycyjnej szkole. – To często dużo fajniejsze dzieciaki niż ich rówieśnicy – uważa Piotr Leszczuk. – To osoby bardzo otwarte i mówiące wprost o swoich uczuciach oraz wyrażające wprost swoje emocje. Pomagamy im wejść w życie i funkcjonować w środowisku. Pracujemy przy tym na mocnych stronach dziecka.

3 piętra, 9 mln zł

Pracując z dziećmi dostrzegają tylko jeden problem: brak bursy, w której mogłyby mieszkać dzieci pochodzące z dalszych miast i miasteczek regionu, ale także z samego Lublina. Pisaliliśmy o tym już półtora roku temu. W styczniu 2022 r. gotowy był projekt trzypiętrowego internatu o powierzchni użytkowej blisko



Piotr Leszczuk, psycholog z lubelskiego MOS: Nasze dzieci są często stygmatyzowane, bo pokutuje przekonanie, że to osoby mające zatargi z prawem

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

1500 mkw. z podziemnym parkingiem, który kosztować miał ponad 9 mln złotych.

– Obiekt będzie się składał z czterech zespołów mieszkaniowych rozlokowanych na kolejnych kondygnacjach nadziemnych. W każdym zespole mieścić się będzie pokój ogólny z aneksem kuchennym oraz cztery trzyosobowe pokoje z łazienkami. Ponadto przy każdym ze-

spole zaprojektowano pokój wychowawczy, pomieszczenia gospodarcze, techniczne, terapeutyczne i do nauki. Wychowankowie będą korzystać z obiadów wydawanych w stołówce mieszczącej się w pobliskim budynku szkoły – informowała wtedy Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

We wspólnej części miała powstać portiernia, toaleta, pokój biurowy, sala odwie-

dzin oraz pokój dla osoby chorej. Miała też być winda, a obok budynku boisko wielofunkcyjne.

Urzednicy już wtedy przyznawali jednak, że pieniędzy na tę inwestycję nie ma. – Głównym źródłem finansowania tego typu zadań jest budżet miasta. Będziemy również poszukiwali innych scenariuszy finansowych dla tego zadania, zarówno ze środków europejskich jak

i krajowych – dodawała Monika Głazik.

Minęło półtora roku i...

Miasto posiada już dokumentację techniczną oraz pozwolenie na budowę, ale w budżecie na ten rok nie zaplanowano środków na ten cel. „Monitorowane są możliwości uzyskania finansowania tej inwestycji ze źródeł zewnętrznych” – słyszymy.

– Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii jest placówką dla dzieci i młodzieży, którzy z powodu zaburzeń rozwojowych czy trudności w uczeniu się są zagrożeni niedostosowaniem społecznym i wymagają stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy czy pomocy psychologiczno-pedagogicznej i socjoterapii. Biorąc pod uwagę rolę jaką pełni placówka, w tym realizowane przez nią zadania widzimy potrzebę jej dalszego funkcjonowania – podkreśla jednak Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania.

– Wszyscy są zgodni, że taka placówka z całodobową opieką terapeutyczną i wychowawczą jest miastu bardzo potrzebna, ale ciągle brak na to środków. I tak to trwa od 30. lat – podsumowuje Piotr Leszczuk.

Radny rzemieślnikom. Będzie autorski program grantowy

POMYSŁ Miejski radny chce, by władze miasta jeszcze w tym roku przeznaczyły 200 tysięcy złotych na pomoc dla rzemieślników. Ratusz odpowiada, że realizuje szereg działań i rozważa kolejne. Ale konkretów dotyczących przyszłości wsparcia rzemiosła nie podaje

Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta w Lublinie, zaapelował do prezydenta Krzysztofa Żuka o przygotowanie i wprowadzenie programu wsparcia dla lubelskich rzemieślników. Chodzi mu o przedsiębiorców prowadzących działalność w miejskich zasobach lokalnych.

1 czerwca radny napisał w tej sprawie interpelację a niedługo potem na ul. Świętoduskiej, nieopodal jednego z warsztatów rzemieślniczych, zorganizował konfe-

rencję prasową. Podkreślał podczas niej, że sytuacja wywołana pandemią i rosnącą inflacją, mocno uderzyła w lubelską branżę rzemieślniczą, powodując zamknięcie przez wielu warsztatów i pracowni.

– Ci, którzy wciąż funkcjonują na rynku, bardzo często rozważają zakończenie działalności wobec rosnących kosztów i braku właściwych rozwiązań pomocowych – mówił Marcin Nowak i apelował do lubelskiego Ratusza o uruchomienie programu pozwalającego w ramach konkursu przyznać pieniądze

rzemieślnikom np. na działania edukacyjne.

Na interpelację, w imieniu prezydenta Krzysztofa Żuka, odpowiedział sekretarz Andrzej Wojewódzki. Poinformował, że Wydział Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta w latach poprzednich oraz obecnie realizował szereg działań skierowanych do rzemieślników, przedsiębiorców oraz osób kreatywnych.

Przytoczył m.in. projekty zakończone w 2021 r.: Kreatywne Przemiany, Pracownia Rzemiosła Artystycznego i Szyldy. Dodał także, że przedsiębiorcy kreatywni

oraz rzemieślnicy m.in. z dzielnicy Śródmieście oraz Stare Miasto mogą obecnie skorzystać z bazy Przemysłów Kreatywnych, która jest narzędziem marketingowym pozwalającym przedsiębiorcom pokazać się mieszkańcom i potencjalnym klientom. Przypomniał, że działa także Rada Przemysłów Kreatywnych przy Prezydencie Miasta Lublin, a w ramach jednego z działań projektu MATCH studenci Wydziału Zarządzania Politechniki Lubelskiej przygotowują propozycje działań marketingowych dla przedsiębiorców i rzemieślni-

ków z ul. Zamojskiej oraz ul. Lubartowskiej 13. Działaniem objętych jest 13 zakładów.

– Podsumowując Urząd Miasta Lublin już dziś realizuje szereg działań wspierających przedsiębiorców, rzemieślników oraz osoby kreatywne, w ramach różnego rodzaju projektów z dofinansowaniem zewnętrznym. Rozważamy także kolejne formy wsparcia dla rzemieślników działających w tradycyjnych zawodach, w tym m.in. poprzez działania edukacyjne, w ramach których przedstawiciele ginących profesji mogliby w roli

ekspertów dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami na przykład z uczniami szkół, czy innymi zainteresowanymi osobami. Analizujemy dostępne rozwiązania formalno-prawne i możliwy zakres finansowy – napisał Andrzej Wojewódzki.

– Nie prosiłem o wątki dziejowe. Świetnie znam historię, patrzę jednak w przyszłość – mówi radny Nowak rozczarowany odpowiedzią i zapowiada, że sam przygotowuje propozycję programu grantowego dla rzemieślników. – Złożę ją na ręce pana prezydenta do 15 lipca – zapewnia Nowak. **BAS**

CZEKAMY NA TWOJE ZGŁOSZENIA!**12** OGÓLNOPOLSKI
KONKURS
FOTOGRAFICZNYlubelskie
Smakuj życie!

II NAGRODA FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA w XI OKF
Krystian Kłysewicz
Magia Wschodu, Wieża widokowa w Suścu

- NAGRODY:
2000 zł • 1500 zł • 1000 zł
- KATEGORIE:
ARTYSTYCZNA • REPORTAŻOWA • WYDARZENIE
- TERMIN ZGŁOSZEŃ:
30.09.2023 r.

SZCZEGÓŁY: www.promocja.lubelskie.pl



III OGÓLNOPOLSKI
KONKURS FILMOWY

lubelskie
Smakuj życie!

Smakuj Lubelskie i nakręć film!

WYŚLIJ FILM:
DO 10 PAŹDZIERNIKA 2023 r.

WYGRAJ NAGRODĘ!
2000 zł • 1500 zł • 1000 zł • 500 zł

Szczegóły na:
www.promocja.lubelskie.pl
Organizator:
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

 / smakuj_lubelskie  / lubelskiePL

Przeplatanki, wypadki, rozjazdy

ŚWIDNIK Nie bać się upadać i nosić ochraniacze. Coś, co brzmi jak wskazówki życiowego coacha mówi swoim uczniom Martyna. Jeśli widzieliście w skateparku nastolatkę, która jeździ na rolkach jak na figurówkach, to właśnie ona. Zawodniczka przygotowuje się do startu w łyżwiarskich zawodach i szkoli młodych rolkarzy



Moje rolki mają twarde, trzymające kostkę buty, hamulec z przodu. I są o wiele cięższe niż te do jazdy rekreacyjnej – mówi **MARTYNA WASIUK**

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Młodzi ludzie szukają różnych doświadczeń, pracują na plantacjach owoców, roznoszą ulotki. Nastolatka spod Świdnika oferuje lekcje jazdy na rolkach.

– Zaczęło się od mojej młodszej siostry, z którą jeździłam po naszej drodze. Wówczas zobaczyłam jakie to fajne, kiedy dzieciakom coś się uda, jakaś przeplatanka czy krok. Jakie są uśmiechnięte i mają ten błysk w oku. Przypominam sobie jak sama byłam mała, uczyłam się jeździć i jaka to była frajda. Byłam bardzo ruchliwym dzieckiem i szybko się okazało, że mam smykałkę do jazdy – opowiada Martyna

Wasiuk, którą można spotkać w świdnickim skateparku.

Jest bardzo charakterystycznym użytkownikiem, bo jej rolki pozwalają na ewolucję łyżwiarzy figurowych.

– Bardzo długo zbierałam pieniądze na taki profesjonalny sprzęt. Potrafiłam iść pieszo, żeby oszczędzić 10 zł na biletach. Już na pierwszy rzut oka widać, że są inne i ludzie się zastanawiają, co to się dzieje, kiedy ćwiczę skoki czy piruety. Moje rolki mają twarde, trzymające kostkę buty, hamulec z przodu. I są o wiele cięższe niż te do jazdy rekreacyjnej – mówi zawodniczka Miejskiego Klubu łyżwiarskiego Libella Lublin.

Figurowe rolki są jej bardzo potrzebne, by mogła trenować w czasie gdy nie ma zajęć na lodowisku. Stąd jej częsta obecność w skateparku i oferta, by szkolić początkujących lub dawać wskazówki bardziej zaawansowanym.

Nastolatka wspomina, że zaczęła jeździć jako siedmioletka, jej pierwsze rolki były „z odzysku” ale wówczas najważniejsza była sama jazda, która sprawiała jej mnóstwo radości.

– Teraz też oprócz treningów i ćwiczenia na przykład skoków pamiętam, żeby znajdować czas, żeby pojeździć dla przyjemności, tak rekreacyjnie. Czasami ze starszą i młodszą siostrą – opowiada

Martyna, która tłumaczy, że pasja do jazdy na rolkach i łyżwach figurowych pozwala jej poukładać życiowe priorytety, ułożyć obowiązki czy sprostać rosnącym, życiowym wymaganiom. Choć ma bardzo dużo zajęć i ciągle krąży między domem, Świdnikiem i Lublinem, twierdzi, że realizacja zainteresowań wręcz pomogła jej dorosnąć i nabrać siły.

– Rodzice, którzy mnie bardzo wspierają, choć nie zawsze rozumieli moją pasję byli zdziwieni, że mi się nie znudziło i tak jeżdżę do Lublina na treningi. Czasem rowerem. Ale łyżwiarstwo pozwala mi przekraczać granice i bardzo rozwija, choć treningi

są ciężkie. Oprócz jazdy są zajęcia na sali, rozciąganie, przygotowywanie układu – dodaje nastolatka, która udział w zawodach i w ogóle wszystko co robi w tej dziedzinie, dedykuje nieżyjącej babci, która bardzo popierała jej pasję. Była dumna z osiągnięć wnuczki i bardzo się interesowała jej postępami. I zawsze stała po stronie Martyny gdy rodzice nie bardzo byli przekonani do jakiegoś pomysłu.

Zawodniczka uważa, że na zwykłych rolkach też można popracować nad techniką, poćwiczyć ładne odepchnięcie. Wiele osób o tym nie wie. Postanowiła dawać lekcje, by trochę pomóc w ten sposób rodzicom.

Swoim uczniom mówi, żeby się nie bali próbować, ona też wiele razy podchodzi do jakiegoś skoku i zdarzają się jej upadki. – Jedne dzieci potrzebują więcej czasu by coś zrobić, inne mniej. Czasami trzeba więcej tłumaczyć, rozłożyć na małe kroki. Zawsze mówię, żeby nosili ochraniacze. Dobrą radą jest ta łyżwiarska: coś nie wyszło? Wstajesz i jedziesz dalej program – mówi Martyna Wasiuk.

Jej anons można znaleźć na świdnickich mediach społecznościowych, gdzie oferuje lekcje indywidualnej jazdy na rolkach zwykłych i wrotkach. Jej uczniowie powinni mieć co najmniej 7 lat.

(AGDY)

Jest termin konkursu na dyrektora szpitala. To drugie podejście

BIAŁA PODLASKA To będzie drugie podejście do konkursu na dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej. W międzyczasie zmienił się przewodniczący Rady Społecznej placówki.

Komisja konkursowa

miała się zebrać w maju, ale w ostatnim momencie posiedzenie odwołano, bo zabrakło jednego członka. A był nim poseł Dariusz Stefaniuk (PiS), który miał reprezentować Radę Społeczną szpitala. Ale kilka dni

wcześniej opuścił to gremium.

Swoją decyzję tłumaczył sprzeciwem wobec wdrażanej redukcji kadrowej. A odpowiada za nią Artur Kozioł (PiS), którego marszałek województwa lubelskiego

powołał na pełniącego obowiązki dyrektora do czasu rozstrzygnięcia konkursu.

Zarząd województwa właśnie wyznaczył nowy termin posiedzenia komisji konkursowej.

– Odbędzie się ono 4 lipca

– precyzuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka.

Wpłynęły trzy kandydatury, m.in. obecnego p.o. Artura Kozioła, a także Igora Dziukiewicza, dyrektora WORD w Białej Podlaskiej.

Nowym przewodniczącym

Rady Społecznej został Dariusz Litwiniuk, kierownik białskiej filii Urzędu Marszałkowskiego i miejski radny Zjednoczonej Prawicy. Wcześniej był „zwykłym” członkiem tego gremium.

(EB)

Takiej bieżni nie miała jeszcze żadna szkoła w mieście

BIAŁA PODLASKA Teraz ma taką białą „dziewiątkę”. Wszystko dzięki budżetowi obywatelskiemu

My już wypróbowałyśmy. Jakby lepiej się biega po niej. Na pewno lepiej niż wcześniej, gdy był tu piasek – przyznają Julia i Helena, uczennice Szkoły Podstawowej numer 9.

Ponad 300-metrowa bieżnia jest czterotorowa. Powstała przy użyciu przepuszczalnej poliuretanowo-gumowej nawierzchni.

– To nowoczesna technologia, która nie pozwoli na gromadzenie się wody, na przykład po deszczu – tłumaczy prezydent Michał Litwiniuk, który w czwartek wraz

z urzędnikami przecinał wstęgę na tym nowym obiekcie.

To jeden ze zwycięskich projektów budżetu obywatelskiego, który zgłosił radny Robert Woźniak (Koalicja Obywatelska), na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego w tej placówce.

– To jedyna bieżnia przy szkole w Białej Podlaskiej. Liczę, że będzie się cieszyła zainteresowaniem – zaznacza pomysłodawca.

Podobna bieżnia co prawda znajduje się jeszcze przy filii AWF, ale dostępna jest przede wszystkim dla studentów.



– Od zawsze cierpieliśmy na deficyt takiej nowoczesnej nawierzchni do roz-

grywania zawodów lekkoatletycznych i od początku tej kadencji rozmawialiśmy

o takiej inwestycji – przyznaje prezydent. Poza godzinami lekcyjnymi, z bież-

ni będą też mogli korzystać mieszkańcy. – Ale dbajmy o ten obiekt – apeluje Litwiniuk.

„Dziewiątkę” od dawna ma sportowe tradycje.

– Nasza szkoła na tym stoi. Mamy sukcesy w siatkówce czy koszykówce. Takiego boiska lekkoatletycznego nam brakowało – nie ukrywa dyrektor Bernadeta Mikołajczak.

Budowa bieżni trwała od lipca i kwietnia. Pracami zajmowała się firma Com-plexe z Tuszczu, która wzięła za to blisko 860 tys. zł.

(EB)

Niby pieczywo, a jednak papierosy



FOT. IAS LUBLIN

NA GRANICY Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Koroszczyzna przeświecili urządzeniem RTG ciężarówkę wjeżdżającą z Białorusi. To, co zobaczyli wskazywało, że w naczepie pojazdu, poza legalnym ładunkiem, znajdują się też inne wyroby.

Szczegółowa rewizja potwierdziła te podejrzenia. Pośród kartonowych pudeł zawierających mrożone pieczywo funkcjonariusze trafili też na pudła wypełnione paczkami papierosów.

W sumie zabezpieczono ponad 140 tys. paczek papierosów oznaczonych białoru-

skimi znakami akcyzy o wartości rynkowej ponad 2,1 mln zł. Dochodzenie w sprawie prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej. To jeden z większych przemytów papierosów udaremniony na granicy w województwie lubelskim w tym roku.

Po włosku i kubańsku

ZAMOŚĆ W sobotę (24 czerwca) pieśni neapolitańskie, a za tydzień tradycyjna muzyka kubańska w symfonicznej oprawie. Te dwa koncerty odbędą się w ramach tegorocznej edycji Zamojskiego Festiwalu Kultury „arte, cultura, musica e...”.

– To wyjątkowe wydarzenie muzyczne, które zapewni niezapomniane doświadczenia dla miłośników muzyki

klasycznej. To szczególny koncert, który gromadzi utalentowanych muzyków, wykonawców, którzy prezentują arcydzieła kompozytorów klasycznych i współczesnych – reklamuje imprezę jej organizator czyli Orkiestra Symfoniczna im. Karola Namysłowskiego w Zamościu.

Pierwszy koncert jest zatytułowany „Włoska Noc Operowa Pieśni Neapolitańskich”, a w jego programie

popularne arie operowe i pieśni neapolitańskie m.in. „O sole mio”, „Mamma” czy też „Wróć do Sorento”.

Tydzień później (1 lipca) „Jose Torres Show”, czyli koncert z tradycyjną muzyką kubańską w symfonicznej oprawie, a w nim utwory jak „Como fue”, „Guantanamera” czy „Mi primer amor”.

Wszystko bez biletów i na Rynku Wielkim w Zamościu o godz. 20.

AK



Program operacyjny: Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kraśniku realizuje projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 13 Infrastruktura społeczna, Działanie 13.1 Infrastruktura ochrony zdrowia, pn.:

Dobudowa pawilonu do budynku szpitala w SPZOZ w Kraśniku w celu poprawy dostępności i jakości świadczonych usług, zabezpieczenia świadczeń na oddziałach ginekologicznym, położniczym i neonatologicznym oraz reorganizacji funkcjonowania szpitala.

Cele projektu:

Celem głównym projektu jest poprawa dostępności i jakości świadczeń medycznych realizowanych w szpitalu, oraz zabezpieczenie świadczeń na oddziałach ginekologicznym, położniczym i neonatologicznym mieszkańcom powiatu kraśnickiego i powiatów ościennych Centralizacja usług wynikająca z realizacji projektu wpłynie na poprawę efektywności kosztowej i racjonalne wykorzystanie potencjału technicznego i ludzkiego szpitala. Ponadto, realizacja inwestycji w podwyższonym standardzie sanitarnym umożliwi utworzenie -ośrodka zapewniającego hospitalizację na oddziale ginekologii, położnictwa i neonatologii kobiet i noworodków w okresie epidemii. Zwiększy to bezpieczeństwo epidemiologiczne i zapewni ciągłości realizacji świadczeń.

Planowane efekty:

Przedmiotowa inwestycja obejmuje dobudowę budynku 3 kondygnacyjnego połączonego z budynkiem głównym szpitala łącznikiem na poziomie niskiego parteru. Realizacja inwestycji pozwoli na centralizację prowadzonych usług medycznych, racjonalizację wykorzystania potencjału technicznego i poprawę efektywności kosztowej świadczonych usług.

W ramach realizowanego projektu został również zakupiony niezbędny sprzęt medyczny i wyposażenie niezbędne do realizacji świadczeń medycznych, w tym między innymi: tomograf komputerowy, KTG, USG, EKG, kardiomonitor, łóżka porodowe, wyposażenie sali operacyjnej, respiratory dla noworodków, łóżka szpitalne.

Wartość projektu:

Całkowita wartość projektu wynosi 34 649 472,85 zł w tym dofinansowanie ze środków europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 wynosi 34 302 978,12 zł.

Do czterech razy sztuka

PUŁAWY Choć nowa hala przy ul. Lubelskiej została otwarta w październiku 2021 roku, to mieszczącą się w niej jedną z większych sal z szatniami, udało się wynająć dopiero teraz. W środę Miejski Ośrodek Sportowy poinformował, że przetarg wygrał Klub Sportowy Wisła

Kwota za na najem lokalu o powierzchni **556,7** metrów kwadratowych (w tym 435 mkw głównej sali) znacznie odbiega od tej, którą na początku chciał MOSiR. Przypomnijmy: w pierwszym przetargu, który odbył się 18 października ubiegłego roku miejska spółka cenę wywoławczą ustaliła na blisko 13 tysięcy złotych brutto. Chętnych nie było.

Cztery tygodnie później MOSiR obniżył kwotę na 9,5 tys. złotych. Choć jeden z podmiotów wpłacił wadium, do licytacji nie przystąpił. Przetarg unieważniono.

Rozstrzygnięcie nie zapadło także za trzecim razem, 27 stycznia tego roku. 7995 zł okazało się być znowu za drogo. Nikt nie zgłosił się do licytacji.

Udało się dopiero za czwartym razem, gdy MOSiR „zjechał” z ceną na niespełna 3000 zł. Do przetargu przystąpiło czterech chętnych, a najwięcej bo aż 7392 zł wylicytował Klub Sportowy Wisła Puławy.

– Zrobimy w tej sali ciężarówkę – zapowiada Piotr Owczarzak, prezes KS Wisła. – Nasza sekcja podnoszenia ciężarów dotychczas trenowała w MOSiR przy ul. Partyzantów. Warunki w jakich ćwiczyła grupa 50 zawodniczek i zawodników pozostawiały



wiele do życzenia. Z tej sali może będą korzystać także i przedstawiciele innych sekcji w naszym klubie.

BAS

Nowa hala widowiskowo-sportowa w Puławach jest zlokalizowana przy ulicy Lubelskiej 59. Kosztowała ponad 100 milionów złotych i została otwarta 9 października 2021 roku. Obiekt kosztował ponad sto milionów złotych. Sponsorem tytularnym hali jest Grupa Azoty S.A.

FOT. MOSIR PUŁAWY

Nagrody dla 142 uczniów



PUŁAWY Uczniowie puławskich szkół otrzymali w środę jednorazowe stypendia naukowe prezydenta miasta „Nasi Najlepsi”. Tuż przed wakacjami do kieszeni 77 licealistów trafiło po 500 zł, a do 65 uczniów z podstawówek: po 300 zł.

Stypendia przyznane zostały już po raz 29. Otrzymali je uczniowie ze szkół podstawowych, którzy osiągnęli średnią ocen powyżej 5,4 lub są lau-

reatami konkursów przedmiotowych oraz z liceów ogólnokształcących ze średnią powyżej 5,2 lub będący „olimpijczykami”. Najwyższą średnią w szkołach podstawowych uzyskali uczniowie z SP Nr 11: Szymon Lassak – 6,0 i Zofia Buzala – 5,94 oraz Amelia Banaszek z SP nr 1 – 5,92. W liceach najwyższą średnią – 5,88 – mogą pochwalić się Malwina Paprota i Klaudia Paradowska z II LO im. KEN.

W roku szkolnym 2022/23 siedmiu uczniów z puławskich szkół zostało laureatami konkursów przedmiotowych: Jakub Latanowicz (SP Nr 2), Iga Sadurska (SP Nr 3), Zofia Buzala i Michał Drozd (SP Nr 11), Filip Włodarczyk (Klasyk) oraz Jan Jędrych i Kacper Grobel (II LO im. KEN).

Puławski ratusz w tym roku na stypendia „Nasi Najlepsi” przeznaczył 58 tys. złotych.

BAS

Ceny w Parku Wodnym



PUŁAWY Dobra wiadomość dla wszystkich, którzy w wakacje będą chcieli skorzystać z puławskiego Parku Wodnego przy ul. Józefa Hauke-Bossaka. W tym sezonie za bilety zapłacimy tyle samo, co przed rokiem.

Koszt najpopularniejszych wejściówek, całonocnych to 25 zł (normalna) i 14 zł (ulgową). Za dziecko do lat 7 zapłacimy tylko złotówkę. Bilet rodzinny dla osoby dorosłej – opiekuna dziecka do lat 12 to wydatek 12 zł. Bilety normalne i ulgowe tańsze są od godz. 15.00 – odpowiednio 14 zł i 9 zł.

Na terenie parku znajdują się 50 metrowa pływalnia odkryta 8-torowa, brodzik, zjeżdżalnie, plac zabaw dla dzieci oraz boisko do siatkówki plażowej. Można też zjeść coś smacznego w punkcie gastronomicznym. Kompleks pływacki otwarty jest od poniedziałku do piątku w godz. 10-20, a w soboty i niedziele w godz. 9-19.

BAS

Ile projektów zgłoszono do Budżetu Obywatelskiego?

PUŁAWY 39 pomysłów na Puławy zgłosili mieszkańcy do Budżetu Obywatelskiego na 2024 rok. Wśród nich znajdują się zajęcia sportowe, także dla osób niepełnosprawnych, bezpieczne przejścia dla pieszych, elementy małej architektury, pomniki, rzeźby czy zieleń miejska.

Wszystkie propozycje obecnie są poddawane weryfikacji i ocenione czy są zgodne z regulaminem. Każdy projekt zostanie zaopiniowany, a następnie komisja złożona z radnych Rady Miasta podejmie do 21 lipca decyzję, które zostaną umieszczone na listach do zaplanowanego od 4 do 11 września głosowania.

Tak, jak w latach poprzednich głosowanie będzie odbywało się tylko w formie elektronicznej, ale będą także utworzone w Urzędzie Miasta punkty, gdzie będzie można na komputerze oddać swój głos. Wyniki poznamy do 18 września.

Na projekty, które będą realizowane z Budżetu Obywatelskiego w 2024 roku puławski ratusz przeznaczy 500 tys. złotych.

Tegoroczna edycja BO jest już dziesiątą. Do tej pory dzięki pomysłom puławian powstało dokładnie 100 projektów.

BAS

Urodzinowy prezent

SIATKÓWKA

W pierwszym spotkaniu Ligi Narodów podczas turnieju w Rotterdamie reprezentacja Polski siatkarzy pokonała Niemcy 3:2

Trener Nikola Grbić zabrał do Holandii mocno przebudowaną drużynę. Szansę gry otrzymali już bardziej doświadczeni siatkarze: Wilfredo Leon, Bartosz Kurek, Bartosz Bednorz, Jakub Kochanowski czy Paweł Zatorski. Nasz libero w dniu spotkania z Niemcami obchodził 33. urodziny i najlepszym prezentem było zwycięstwo. Nie przyszło ono jednak łatwo.

Zespoły musiały zagrać aż pięć setów aby rozstrzygnąć potyczkę. W pierwszej i drugiej odsłonie byliśmy świadkami wyrównanej i zaciętej walki. Najpierw zwyciężyli Polacy, następnie rywale. Podobnie sytuacja wyglądała w dwóch kolejnych. Różnica polegała na rozmiarze wygranej. Polska i Niemcy zwyciężyły odpowiednio 25:14 i 25:17. Do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break.

W nim od początku to Polacy pierwsi wyciągnęli wioski z przegranych partii. Szybko zrobiło się 3:0. Chwilę później Bartosz Kurek skończył atak po ciasnym skosie (8:5). Dobrze grał Jakub Kochanowski, który zapunktował na 10:6. Kurek trafił w pole przeciwnika na 11:7. Punktował również Wilfredo Leon z piłki przechodzącej (12:7) i atakiem po bloku (13:8). Mecz zakończył Bartosz Bednorz (15:10).

W czwartek wieczorem Polacy mierzyli się z gospodarzem turnieju Holandią. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania.

(GROM)

Polska – Niemcy 3:2 (25:21, 22:25, 25:14, 17:25, 15:10)

Polska: Kurek (18), Łomacz (1), Huber (10), Adamczyk (9), Bednorz (14), Leon (19), Zatorski (libero) oraz Firlej, Bołądź (6), Fornal, Kochanowski (3) i Szymura (libero).

Niemcy: Tille (1), Reichert (3), Krage (8), Krick (1), Brand (2), Boehme (13), Graven (libero) oraz Weber (10), Zimmermann, Schott (5), Brehme (9), Roehrs (11), Kaliberda.

Pozostałe wyniki 7. kolejki: Iran – Włochy 0:3 (19:25, 16:25, 24:25) ● Japonia – Kuba 3:0 (25:21, 25:16, 25:21) ● Słowenia – Kanada 3:0 (25:23, 25:22, 25:14) ● USA – Chiny 3:0 (28:26, 25:22, 25:18) ● Argentyna – Francja 3:1 (22:25, 26:24, 25:21, 25:20).

Doświadczenie w parze z debiutantem

PLUSLIGA SIATKARZY Środkowy Marcin Kania i przyjmujący Maciej Krysiak zostali nowymi zawodnikami LUK Lublin

Przez dwa lata Kania występował w GKS Katowice. Był to jego szósty sezon w PlusLidze. W 2022 roku wywalczył z zespołem historyczny awans do najlepszej ósemki. Minione rozgrywki zakończył z dorobkiem 172 punktów. Zaliczył 41 bloków. Zagrał dziewięć asów. Tyle samo razy osiągnął w ataku skuteczność większą niż 70 procent. Zanim przyszedł do Katowic grał w Aluronie CMC Warta Zawiercie, AZS AGH Kraków i AKS V LO Rzeszów.

– Wiele obiecujemy sobie między innymi po analitycznym podejściu Marcina. Wierzymy, że to pozwoli mu nie tylko skutecznie odczytywać zamysły rywali, ale także podążać optymalną ścieżką rozwoju. Marcin gwarantuje najlepsze połączenie bogatego doświadczenia i wieku, który wręcz domaga się nowej wiedzy. Jesteśmy przekonani, że jego zapal do pracy będzie bodźcem dla całej drużyny – powiedział Maciej Krzaczek, wiceprezes LUK Lublin.

Maciej Krysiak, nowy przyjmujący lubelskiego zespołu ma 24 lata, w minionym sezonie reprezentował barwy BKS Visły Proline Bydgoszcz. Aż 10 razy wybierany był MVP. Wygrał też klasyfikację najlepszych przyjmujących Tauron 1. Ligi. Sklasyfikowany został w czo-

łówce najlepiej atakujących i punktujących. Z Visłą wywalczył brązowy medal. W tzw. małym finale jego drużyna okazała się lepsza od Gwardii Wrocław wygrywając dwukrotnie po 3:1. Był powołany do reprezentacji Polski na Uniwersjadę. Poza Bydgoszczą reprezentował także barwy: LKPS Borowno, Exact Systems Norwida Częstochowa, Jastrzębskiego Węgla U 19, Krispolu Września, Black Volley Beskidy i Olimpiii Sulęcín.

– Dołącza do nas siatkarz, który zapewni nam odpowiednią jakość na treningach. Głęboko wierzymy, że sprostą także wszystkim zadaniom, które zostaną mu powierzone w trakcie meczów. Maciej zasłużył na szansę debiutu w PlusLidze. Cieszymy się, że to my będziemy mieli okazję przedstawić go siatkarskiej elicie. Dołożymy wszelkich starań, by stworzyć mu odpowiednie warunki do rozwoju, będąc przekonanymi, że odplaci nam za to rosnącą jakością – powiedział Krzysztof Skubiszewski, prezes LUK Lublin.

(GROM)

Od nowego sezonu środkowy Marcin Kania będzie występował w LUK Lublin

FOT. PLUSLIGA



Szansa dla młodzieży

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL

Leonardo Avia kompletuje skład na nowy sezon. Wśród nowych nabytków klubu ze Świdnika są: libero, przyjmujący i atakujący

Na pozycji libero będzie występował Michał Kałkowski. 22-latek był zawodnikiem EKS Skry Belchatów, z którą wywalczył mistrzostwo Polski juniorów. W sportowym życiu ma również występy w drugiej drużynie grającej w PlusLidze PGE Skry. Przez trzy ostatnie lata grał w Chrobrym Głogów, z którym awansował do Tauron 1. Ligi. Atutem nowego libero jest walka w obronie.

Z MKS Andrychów przychodzi Michał Krawczyk (rocznik 1999). Przyjmujący jest wychowankiem AZS Toruń. Grał w Łuczniczce Bydgoszcz U 21 oraz Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla. Z drugim z zespołów wywalczył mistrzostwo Polski juniorów. Już w grupie seniorskiej reprezentował barwy Karpat Krosno, SMS Niebylec, TKS Tychy. Dla przyjmującego gra w PZL Leonardo Avia Świdnik, klubu z aspiracjami, który co roku gra o czołowe lokaty. Będzie to mój pierwszy sezon w I lidze, mam nadzieję sporo się nauczyć i pomóc zespołowi w walce o najwyższe cele – mówi nowy przyjmujący żółto-niebieskich.

Również z występującego w II-ligowym MOS Wola Warszawa do Świdnika przenosi się 20-letni atakujący Aleksander Czerwiński. Jest zawodnikiem młodzieżowej reprezentacji Polski U 21, która w lipcu walczyć będzie w mistrzostwach świata. W swoim CV ma występy w zespole EKS Skra Belchatów, następnie debiutował w pierwszej drużynie PGE Skra Belchatów. Ostatni rok występował w MOS Warszawa, gdzie był jednym z liderów.

– Cieszę się, że będę mógł rozwijać się w świdnickim klubie. Wiem, że na meczach panuje zawsze świetna atmosfera, kibice są wspaniali. Zawsze gra się tam o najwyższe cele. Nie mogę się już doczekać występów – przekonuje nowy atakujący PZL Leonardo Avia. – Olek to młody, perspektywiczny gracz o bardzo dobrych warunkach fizycznych. Cechuje go bardzo dobre wyszkolenie techniczne oraz duża kultura gry na siatce w ataku – zapewnia Maciej Kołodziejczyk, asystent selekcjonera reprezentacji Polski siatkarzy do lat 21. (GROM)

Powtórzyły sukces

RUGBY Amazonki Budowlani Lublin wywalczyły brązowy medal mistrzostw Polski U 16 w rugby 7

Na boisku przy ul. Magnoliowej zameldowało się pięć zespołów. Z przyjazdu zrezygnowały młode rugbystki Budowlani Commercecon Łódź. W związku z tym rywalizowano nie w dwóch, a w jednej grupie, systemem każdy z każdym. Lublinianki na początek przegrały z Juvenią Kraków 7:25. W drugim meczu Amazonki znowu musiały uznać wyższość rywalek, tym razem Venol Atomówek Łódź 5:22, a następnie uległy też Błyskawicom Rugby Rzeszów (12:15).

Bardzo ważne było ostatnie spotkanie, w którym przeciwnikiem była RCC Częstochowa. Gospodynie turnieju finałowego wygrały 19:5. A ten wynik wystarczył, żeby powtórzyć sukces sprzed roku i ponownie stanąć na najniższym stopniu podium.

– Cieszymy się, że po raz kolejny udało się zdobyć medal. Nasze dziewczyny w dalszym ciągu otrzymywać będą stypendia od marszałka. Większość zespołu to zawodniczki z rocznika 2008. Tylko jedna, starsza o rok od koleżanek Gabriela Olender. W przyszłym sezonie będziemy chcieli powalczyć z złoty medal – mówi Marcin Sokołowski, kierownik Amazonek. (GROM)

Juvenia Kraków - Amazonki Budowlani Lublin 25:7

Punkty dla Amazonek: Jadwiga Chlebus 5, Maria Gdaniec 2



Lubelskie Amazonki, po raz drugi z rzędu, zdobyły brązowy medal mistrzostw Polski U 16 w rugby 7

FOT. AMAZONKI BUDOWLANI LUBLIN

Venol Atomówki Łódź - Amazonki Budowlani Lublin 22:5

Punkty dla Amazonek: Michalina Kuzioła 5

Amazonki Budowlani Lublin - Błyskawice Rugby Rzeszów 12:15

Punkty dla Amazonek: Marianna Porębska 5, Maria Gdaniec 2, Iga Iwińska 5

RCC Częstochowa - Amazonki Budowlani Lublin 5:19

Punkty dla Amazonek: Nikola Męczyńska 5, Maria Gdaniec 4, Jadwiga Chlebus 5, Joanna Lorenc 5

Klasyfikacja w finałowym turnieju mistrzostw Polski kobiet U 16 Rugby 7: 1. Juvenia Kraków, 2. Venol Atomówki, 3. RCC Częstochowa, 4. Amazonki Budowlani Lublin, 5. Błyskawice Rugby Rzeszów.

Klasyfikacja generalna mistrzostw Polski kobiet U 16 Rugby 7: 1. Juvenia Kraków, 2. Venol Atomówki, 3. Amazonki Budowlani Lublin, 4. RCC Częstochowa, 5. Rugby Rzeszów Błyskawice, 6. Budowlane Łódź, 7. Białe-Zielone Ladies Gdańsk, 8. Orkan Sochaczew.

Budowlani Amazonki Lublin: Nikola Męczyńska, Michalina Kuzioła, Gabriela Wrona, Jadwiga Chlebus, Gabriela Olender, Marianna Porębska, Julia Wysocka, Joanna Lorenc, Iga Iwińska, Lena Supper, Maria Gdaniec, Diana Krawczuk.

Trener: Robert Ciechoński. **Kierownik drużyny:** Marcin Sokołowski. **Marketing i media:** Jacek Męczyński.

MVP turnieju finałowego w Lublinie:

Amazonki Budowlani Lublin – Iga Iwińska ● Rugby Rzeszów – Maja Krupa ● RCC Częstochowa – Wronika Musialik ● Venol Atomówki Łódź – Nina Klamka ● Juvenia Kraków – Oliwia Matras.

Wielkie granie na parkingu

KOSZYKÓWKA 3X3

W sobotę na parkingu przed halą Globus odbędzie się Lubelskie Cup, czyli jeden z największych turniejów w naszym województwie

Start zmagania zaplanowany jest na godz. 10, a do imprezy zgłosiło się mnóstwo ciekawych zespołów. Rywalizacja będzie odbywać się w kategorii Open oraz U-18. W tej pierwszej wystartują aż 24 zespoły.

Wśród uczestników można znaleźć Camaro Zamość, które będzie faworytem zmagania. To jedna z najlepszych ekip w Polsce specjalizujących się w tej odmianie basketu. Jej liderem jest Michał Jankowski. 35-latek w przeszłości grał nawet w Starcie Lublin, ale największe sukcesy odnosił jednak w innych klubach. Ostatnio występuje w Suzuki I liga, w poprzednim sezonie był jednym z liderów Miasta Szkła Krosno. Nie wolno też zapominać, że jego kolegą w Camaro jest Łukasz Krawiec. Doświadczony podkoszowy doprowadził Sokół Rawlupług Łańcut do czwartego miejsca w Lotto 3x3 Liga.

Mocny będzie również Pruszków 3x3, gdzie gra Mykhailo Stonozhenko. Ukraińiec od wielu lat występuje na różnych ulicznych boiskach i zazwyczaj w turniejach dochodzi do wysokich miejsc. Zresztą w innych drużynach nie będzie brakowało cudzoziemców. Swoją start awizowało sporo Białorusinów czy Ukraińców. Będzie też kilka ekip złożonych z zawodników z Afryki, w tym chociażby z Zimbabwe.

Turniej rozpocznie się o godz. 10. Udział w imprezie jest bezpłatny zarówno dla zawodników, jak i kibiców. (KK)

GRICIUNAS ODCHODZI

Benas Griciunas, który w końcówce sezonu dołączył do Polskiego Cukru Start Lublin, postanowił zmienić barwy klubowe. Litwin w nowych rozgrywkach będzie reprezentował barwy Grupy Sierleccy Czarni Słupsk. 29-letni podkoszowy w barwach „czerwono-czarnych” rozegrał 9 spotkań i średnio zdobywał w nich blisko 11 pkt.

Tradycja i rowerowa pasja

KOLARSTWO W niedzielę w Lubartowie odbędzie się XXIX Święto Roweru. Ta impreza potrafiła w przeszłości zgromadzić już nawet blisko 15 tys. ludzi



Święto Roweru to jedna z największych imprez dla cyklistów w województwie lubelskim

FOT. FACEBOOK ŚWIĘTA ROWERU

Kamil Kozioł

To wielkie wydarzenie nie tylko dla samego Lubartowa, ale również całego województwa lubelskiego. Grupa pasjonatów z tego miasta po raz kolejny organizuje imprezę, która przyciąga mnóstwo pasjonatów dwóch kółek. Do tego warto wspomnieć, że ma ona również charytatywny wymiar, bo w tym roku kolarkę pojadą dla oddziału rejonowego Lubartowie Polskiego Czerwonego Krzyża. Nie zabraknie też wątków literackich, bo gościem specjalnym

będzie Malwina Kowszewicz. To polska powieściopisarka i dziennikarka, która na swoim koncie ma już wiele poczytnych pozycji. W Lubartowie będzie można się zapoznać z jej najnowszą powieścią „Jej życie”.

Święto Roweru ruszy o godz. 8, a uczestnicy będą mieli do wyboru aż 7 tras. Wszystkie rozpoczynają się na ulicy Nowodworskiej. Najbardziej popularna trasa prowadzi do Kozłówek i powrotem przez Skrobów i liczy łącznie 17 km. Amatorzy bardziej profesjonalnej jazdy mogą spróbować

swoich sił na trasie prowadzącej aż do Woli Przybysławskiej. W sumie do pokonania wówczas będzie aż 62 km. Pozostałe trasy liczą około 30 km. Na trasach można być do godz. 18, bo później uczestnicy przejadą ulicami Lubartowa w barwnym peletonie. Prowadzić go będzie Janusz Pożak, legenda lubartowskiego kolarstwa i człowiek, który ma na swoim koncie m.in. etapowy triumf w Tour de Pologne.

Udział w Święcie Roweru jest bezpłatny. Chęć uczestnictwa można zgłaszać m.in. poprzez stronę internetową

imprezy, a także w dniu Święta Roweru w Biurze Zawodów. Każda osoba, która pokona chociaż jedną z tras otrzyma pamiątkową koszulkę. (KK)

W LUBLINIE TEŻ WALCZA

W weekend w lubelskim BikeParku odbędą się dwie duże imprezy. Sobota będzie przeznaczona dla miłośników rowerów BMX, którzy powalczą w Pucharze Polski. W niedzielę natomiast zostaną rozegrane mistrzostwa województwa lubelskiego w cross-country. Obie imprezy rozpoczną się o godz. 13.

Mocny początek nowego sezonu

EWINNER II LIGA Znamy już terminarz nowego sezonu eWinner II ligi. Na dzień dobry w rozgrywkach 2023/2024 Wisła Grupa Azoty zagra przed własną publicznością ze spadkowiczem z Fortuna I ligi – Chojniczanką Chojnice. Inauguracja została zaplanowana na weekend 22/23 lipca

Pierwsza runda zakończy się 12 listopada, ale drugoligowców w tym roku czekają jeszcze trzy kolejki rundy rewanżowej. A to oznacza, że ostatnie spotkania zostaną rozegrane dopiero 3 grudnia.

Trzeba przyznać, że puławianie mają bardzo mocny początek sezonu. Po starciu z Chojniczanką czeka ich kolejne domowe spotkanie – z beniaminkiem, ŁKS II Łódź. W trzeciej serii gier drużyna Michała Piroso zagra z innym nowicjuszem na tym poziomie – Stalą Stalowa Wola, tym razem na wyjeździe. Czwarta kolej-

ka, to natomiast domowy mecz ze Stomilem Olsztyn (12/13 sierpnia), który przecież niedawno wyeliminował Dumę Powiśla z baraży o awans na etapie półfinału, po wygranej 3:1.

W piątej kolejce Krystian Puton i spółka zmierzą się na wyjeździe z KKS Kalisz (19/20 sierpnia). W kolejnym tygodniu na stadion MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka przyjedzie Hutnik Kraków, który będzie miał już znacznie wyższe aspiracje. Siódma kolejka, to wyjazd do Nowego Sącza i starcie z kolejnym spadkowiczem – tamtejszą Sandecją (2/3 września). Warto jeszcze wyróżnić 11.

kolejkę, kiedy puławianie czekać będzie jeszcze trudny wyjazd do Kołobrzegu (30 września/1 października) czy 13. serię gier (mecz w Częstochowie z byłym pierwszoligowcem – Skrą).

Do gry w 2024 roku drugoligowcy wrócą w weekend 25-26 lutego. Ostatnia seria gier została z kolei zaplanowana na 25 lub 26 maja. Od razu po zakończeniu rundy zasadniczej zostaną oczywiście rozegrane jeszcze baraże o awans do Fortuna I Ligi. Wystąpią w nich tradycyjnie zespoły, które zakończą zmagania na miejscach: trzy-sześć.

(LUKISZ)

ZESTAW PAR 1. KOLEJKI (22/23 LIPCA)

Wisła Grupa Azoty Puławy – Chojniczanka Chojnice • Pogoń Siedlce – ŁKS II Łódź • GKS Jastrzębie – Stal Stalowa Wola • Stomil Olsztyn – Zagłębie II Lubin • KKS 1925 Kalisz – Radunia Stężyca • Hutnik Kraków – Skra Częstochowa • Olimpia Grudziądz – Sandecja Nowy Sącz • Kotwica Kołobrzeg – Polonia Bytom • Olimpia Elbląg – Lech II Poznań.

KOLEJNE DECYZJE KADROWE

Oficjalnie wiadomo już, że w Puławach będą się rozglądali za nowymi bramkarzami. Piotr Zieliński po okresie wypożyczenia wrócił do Wisły Płock, z którą rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. Bluzę z numerem jeden nie wywalczył także Błażej Sapielak, który był wypożyczony do Wisły z Odry Opole. Młody golkiper także wraca do swojego macierzystego klubu.

Podwójna mistrzyni z Lublina

TENIS STOŁOWY

W dniach 16-18 czerwca rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Weteranów. W Gliwicach wystartowało 16 zawodników z województwa lubelskiego. Najlepiej spisała się Anna Maruszczak, która zabrała do domu dwa złote medale

Maruszczak okazała się najlepsza w kategorii 65-69, w grze indywidualnej, ale nie tylko, bo triumfowała także w grze podwójnej. Tym razem wystąpiła w parze z Haliną Kiersznicą ze Szczecina. W kategorii 50-59 lat panów tytuł wicemistrza Polski wywalczył Adam Kleczkowski. W grze podwójnej, razem z Robertem Baranem z Lubartowa zakończyli zmagania na pozycjach trzy-cztery.

Marian Finkowski wywalczył za to tytuł mistrza Polski Weteranów w kategorii 75-79 lat w parze z Bronisławem Kurzakiem z Białegostoku. W grze indywidualnej lublinian uplasował się na pozycjach trzy-cztery. W kategorii 85 lat wysoko był także Teofil Czekaj z Lublina, weteran LKS Piaskovia Piaski, który został sklasyfikowany na pozycjach trzy-cztery.

W zawodach wystartowali również: Robert Piechnik z Lublina, który uplasował się na miejscach 7-8 (indywidualnie) i 9-16 (debel), Adam Rozwadowski z Zamościa (7-8 i 3-4), Wiesław Wójcik z Lublina (9-12 i 9-16), Bogdan Krakiewicz z Lublina (15-21 i 9-16), Jarosław Maruszczak (17-18 i 5-8), Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej (9-12 i 5-8), Robert Baran (17-24 i 3-4), Wojciech Łatyński z Chełma (33-40 i 5-8), Marek Jarzyński z Hrubieszowa (41-60 indywidualnie), Krzysztof Goch z Zamościa (61-74 i 17-32), Janusz Widyński z Wandzina (19-27 i 9-16), Sławomir Stasikowski z Lublina (28-35 i 17-18) oraz Jan Świś z Zamościa (19-27 i 9-16).

Daleki wyjazd Legii

PIŁKA NOŻNA Legia Warszawa, Lech Poznań i Pogoń Szczecin poznały swoich rywali w eliminacjach Ligi Konferencji. Wszystkie polskie ekipy udział w europejskich pucharach rozpoczną od drugiej rundy

Piłkarzy Legii już na początku czeka wyjazd w dość egzotyczne rejony. Wicemistrzowie Polski trafili bowiem na Ordabasy Szymkent z Kazachstanu. Dlatego ekipa Kasty Runjaicia będzie musiała znieść trudy dalekiej podróży, by następnie powalczyć o jak najlepszy wynik przed rewanżem.

Zdecydowanie lepsze losowanie ma za sobą Lech. Ćwierćfinalista poprzedniej edycji Ligi Konferencji w drugiej rundzie eliminacji zagra z Žalgirisem Wilno czyli wicemistrzem Litwy. Pierwszy mecz odbędzie się na stadionie przy ul. Bułgarskiej.

Ostatnia z naszych drużyn – Pogoń, nie wie jeszcze, kto dokładnie będzie jej rywalem. „Portowcy” muszą poczekać na rozstrzygnięcie starcia w ramach pierwszej rundy pomiędzy Linfield FC, a KF Vllaznia. Linfield FC to najbardziej utytułowany klub w Irlandii Północnej. „The Blues” aż 56 razy sięgali po mistrzostwo swojego kraju, w historii wywalczyli też 44 puchary Irlandii Północnej. W ostatnim sezonie zajęli drugie miejsce. Z kolei KF Vllaznia to albański klub z siedzibą w Szkodrze. Drużyna jest dziesięciokrotnym mistrzem swojego kraju, w historii wywalczyła też osiem pucharów Albanii. Sezon 2022/23 zakończyła na czwartym miejscu. Bez względu na to z kim zmierzy się Pogoń to w pierwszym spotkaniu wystąpi w roli gościa.

Spotkania drugiej rundy eliminacji Ligi Konferencji zostaną rozegrane 27 lipca i 3 sierpnia. Losowanie trzeciej rundy odbędzie się 24 lipca. **(BS)**

Górnik Łęczna już trenuje

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna wrócił do treningów. Pierwsze zajęcia przed rozpoczęciem kolejnego sezonu poprowadził nowy sztab szkoleniowy, jednak dowódca pozostał ten sam – Ireneusz Mamrot

Bartek Surman

Przypomnijmy, że już po zakończeniu poprzedniej kampanii z drużyną zielono-czarnych pożegnał się Kamil Socha, a powodem zakończenia jego pracy w Łęcznej były kwestie osobiste. Klub szybko znalazł następców i 22 czerwca pierwsze zajęcia w roli asystentów trenera Ireneusza Mamrota poprowadzili: Tomasz Horwat i Daniel Rusek. Drugiego ze szkoleniowców kibicom Górnika specjalnie przedstawiać nie trzeba. Trener Rusek od początku swojej przygody z piłką związany jest z Górnikiem, najpierw jako zawodnik grup młodzieżowych, a później jako trener klubowej Akademii.

Z kolei Horwat ostatnio pracował jako asystent Tomasza Kafarskiego w Sandecji Nowy Sącz, a w przeszłości awansował z FC Wrocław Academy do Centralnej Ligi Juniorów U-19. Później przeniósł się do Śląska Wrocław, w którym prowadził zespół tej samej kategorii wiekowej, a następnie rezerwy tego klubu. Ponadto Horwat w Śląsku Wrocław pełnił funkcję dyrektora sportowego Akademii Piłkarskiej.



Piotr Starzyński został nowym zawodnikiem Górnika Łęczna
FOT. GORNIK.LECZNA.PL

Pozostali członkowie sztabu się nie zmienili. Trenerem bramkarzy nadal jest Sergiusz Prusak, trenerem przygotowania fizycznego jest Piotr Wilawer, a kadrę medyczną stanowią: Marcin Lenart i Marcin Panasiuk. Funkcję kierownika drużyny sprawuje za to Damian Czarnocki.

Czwartkowe, premierowe zajęcia miały charakter wprowadzający, a po jego zakoń-

czeniu klub ogłosił pierwszy letni transfer. Nowym zawodnikiem zielono-czarnych został Piotr Starzyński, którego udało się wypożyczyć na rok z Wisły Kraków. Trzeba od razu dodać, że pomocnik pozyskany z „Białej Gwiazdy” jest młodzieżowcem.

– Jestem zawodnikiem z predyspozycjami ofensywnymi. Najlepiej gra mi się na pozycji skrzydłowego,

choć występowałem również jako ofensywny pomocnik. W nadchodzącym sezonie chciałbym grać jak najwięcej i być częścią drużyny, która będzie walczyła o awans – mówi na klubowym portalu Górnika Starzyński.

19-latek ma na koncie 33 występy na najwyższym szczeblu, ale po spadku do Fortuna I Ligi grał bardzo mało – 12 razy w lidze i dwa w Pucharze Polski. W sumie na boisku spędził jednak tylko ciut ponad 420 minut.

W piątek wszyscy zawodnicy Górnika przejdą testy sprawnościowe i przez kolejne dni będą trenować na własnych obiektach. Już w sobotę, 1 lipca zielono-czarni zagrają pierwszy mecz kontrolny, a ich rywalem będzie beniaminek Fortuna I Ligi Motor Lublin. Od 3 do 11 lipca łącznienie będą przebywać na zgrupowaniu w Kielcach, gdzie zagrają kolejny sparing. Pierwotnie rywalem Macieja Gostomskiego i spółki miał być rumuński Voluntari FC, ale ostatecznie Górnicy zagrają z Omonią Nikozja, a więc zdecydowanie bardziej rozpoznawalnym rywalem. Później podopieczni trenera Mamrota zmierzą się jeszcze z: Hapoel Beer Szewa, a także Zorią Ługańsk.

Deble w Kraśniku

KOSZYKÓWKA

W Kraśniku odbył się Turniej Deble 2023. Organizatorem zawodów był miejscowy klub UKS Bialo-Czarni. Impreza była przeznaczona dla grup młodzieżowych i cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem. W turnieju wzięło udział ponad 20 zespołów, które rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych

Wnajstarszej, obejmującej zawodników z roczników 2008-2009, wygrały Mutity w składzie Jakub Zdyb, Marcin Wójcik i Alan Kaczmarek. Pozostałe miejsca na podium zajęły ekipy Braciaków (Marcel Janiec i Antoni Mikita) i Detal (Lucjan Brzuszek, Franciszek Anzlik).

Wśród chłopców z rocznika 2010 i młodszych zwyciężyli Sigm, występujące w składzie Borys Czyżewski i Patryk Najduk. Drugie miejsce zajął zespół Co tu pisze (Wojciech Bartnik i Wojciech Pietroni), a trzecie Zimne ogry (Franciszek Łomnicki, Patryk Sabeł).

Dziewczęta walczyły w kategorii rocznika 2010 i młodsze. Triumf odniosły Szyski Imbirowe, czyli Lena Błaszczuk oraz Julia Markowska. Na podium stanęła jeszcze ekipa PM (Martyna Nowaszek, Paulina Jarzynka) oraz Bialo-Czarne (Maja Gawlik, Martyna Czernenko). **(KK)**

Młodzieżowiec na celowniku

FORTUNA I LIGA Fryderyk Janaszek w przerwie zimowej mógł przebiegać w ofertach. Z zagrożonej w kryzysie Lublinianki przeniósł się wówczas do innego trzecioligowca z grupy czwartej – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. I na pewno wiosną potwierdził bardzo dobrą formę, bo strzelił aż osiem bramek. Dzięki temu znowu zgłosiło się po niego sporo klubów. W tym gronie jest także pierwszoligowy Górnik Łęczna

Jak już informowaliśmy, nastolatek był w zimie na testach w GKS Tychy, miał propozycje z Avii Świdnik, a mówiło się także o zainteresowaniu: Motoru Lublin, Wisły Puław, a nawet jednego z włoskich klubów. Ostatecznie Janaszek wyładował w KSZO, gdzie mógł liczyć na sporo minut od trenera Rafała Wójcika.

I na pewno odpłacił szkoleniowcowi za zaufanie, bo w 15 meczach ligowych w barwach „Kszoków” zdobył osiem bramek. Co wię-

cej, dwie kolejne dorzucił jeszcze w finale Pucharu Polski, w którym jego drużyna pokonała Star Starachowice 3:2. Sezon ligowy zakończył ostatecznie z dorobkiem 12 goli w 30 występach. Dzięki temu w klasyfikacji najsukceszniejszych strzelców grupy czwartej uplasował się na wysokiej, czwartej pozycji.

Trzeba też pamiętać, że Janaszek to zawodnik z rocznika 2004, co oznacza, że status młodzieżowca będzie miał jeszcze przez dwa kolejne sezony. Smykałka do

strzelania bramek i młody wiek powodują, że piłkarz jest łakomym kąskiem na rynku transferowym. Znowu wiele klubów chętnie widziałoby wychowanka Piłkarskich Nadziei Motoru Lublin u siebie. Z naszych informacji wynika jednak, że Janaszek znalazł się także na celowniku pierwszoligowego Górnika Łęczna.

Trudno się dziwić, bo zielono-czarni stracili w lecie podstawowego młodzieżowca. Dawid Tkacz przeniósł się do ekstraklasowego Widzewa Łódź. A trener

Ireneusz Mamrot na pewno będzie musiał znaleźć zastępstwo dla jednego ze swoich czołowych strzelców. Zresztą kibice też czekają na wzmocnienia, bo do tej pory ruch odbywa się zdecydowanie częściej w jedną stronę, czyli z klubu. W rubryce ubyli trzeba było już wpisać takich piłkarzy, jak: Serhij Krykun (Piast Gliwice), Szymon Lewkot (Śląsk Wrocław), Wiktor Łychowyrko (szuka klubu), Patryk Pierzak (Legia Warszawa), Hubert Sobol (Wisła Kraków), no i Tkacz.

(LUKISZ)

Mini Lotto (21.06)

11, 12, 23, 39, 40.

Ekstra Pensja (21.06)

16, 17, 20, 22, 33, 2.

Ekstra Premia (21.06)

7, 11, 20, 21, 33, 2.

Multi Multi (22.06) 14

2, 19, 21, 23, 29, 30, 31, 33, 43, 45, 51, 57, 63, 64, 66, 70, 71, 74, 78, 79. Plus 70.

Multi Multi (21.06) 22

1, 6, 9, 14, 20, 26, 31, 32, 33, 38, 42, 46, 49, 52, 55, 65, 66, 68, 71, 74. Plus 26.

Kaskada (22.06) 14

3, 4, 5, 7, 10, 12, 14, 15, 16, 21, 22, 24.

Kaskada (21.06) 22

1, 2, 5, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 23.

Legia w Łukowie

PIŁKA NOŻNA To się nazywa porządny prezent na urodziny. W sobotę w ramach obchodów 100-lecia istnienia odlboje Orłat Łuków zmierzą się z drużyną Legia Champions, która składa się w większości z zawodników, którzy mieli okazję wystąpić w Lidze Mistrzów. Na boisku nie zabraknie naprawdę znanych nazwisk z lat 90-tych

Obchody stulecia klubu z Łukowa rozpoczęły się już w czwartek. Wczoraj wieczorem Orłat miały okazję zagrać mecz kontrolny z rezerwami „Wojskowych”, które występują w III lidze.

Ciekawie będzie jednak przede wszystkim w sobotę. W starciu odlbojów Orłat z Legią na boisku mają pojawić się chociażby: Leszek Pisz, Marek Jóźwiak, Maciej Szczesny, Jerzy Podbrozny, Dariusz Dziewanowski, Radosław Michalski i oczywiście Cezary Kucharski oraz Dariusz Solnica, którzy występowali w obu klubach. Trenerem gospodarzy będzie Przemysław Trybón. Bilet jednodniowy kosztuje 20 zł, a karnety 50 i 100 zł. Dzisiaj wejściówki będzie można dostać w biurze klubu przy ul. Warszawskiej 15, w godz. 8-15. Z kolei w sobotę, kasa będzie czynna od godz. 15.

Po spotkaniu, na godz. 20 zaplanowano Bal Sportu, który odbędzie się w Centrum Konferencyjno-Bankietowym „Chabrowy”. Podczas imprezy odbędzie się aukcja ciekawych gadżetów piłkarskich, a środki zdobyte w ten sposób trafią do młodego piłkarza Orłat Jakuba Wierzbickiego. Do wylicytowania będą koszulki: AEK Ateny, Legii, ale i Orłat. Koszt uczestnictwa w balu to 240 zł od osoby. (LUKISZ)

Trzeci transfer, tym razem napastnik

FORTUNA I LIGA Najpierw skrzydłowy, potem środkowy pomocnik, a teraz napastnik. Motor Lublin potwierdził już trzeci transfer podczas letniego okienka. Tym razem do zespołu z Lublina dołączył Kacper Śpiewak, ostatnio zawodnik Bruk-Betu Termaliki Nieciecza, który ma za sobą także występy na boiskach ekstraklasy

Łukasz Gładysiewicz

Kibice, którzy patrzyli przede wszystkim na liczby u zawodników występujących w napadzie kręcą nosem, bo jedno trzeba przyznać – w ostatnich latach Śpiewak raczej nie nasyłał zbyt wielu goli. W poprzednim sezonie wystąpił w: 24 meczach ligowych, jednym barażowym i jednym w Pucharze Polski. Często był jednak rezerwowym, bo w wyjściowym składzie pojawiał się jedynie pięć razy. Dlatego na boisku uzbierał w sumie tylko niecałe 900 minut gry. I w tym czasie zdobył... jedną bramkę.

Sezon wcześniej, kiedy „Słoniki” grały w PKO BP Ekstraklasie nowy nabytek Motoru grał częściej (około 1600 minut). Zaliczył 28 występów w lidze i dwa w Pucharze Polski. W sumie z 30 spotkań, w połowie pojawiał się na murawie od pierwszej minuty. Tym razem dwa razy pokonał bramkarzy rywali.

Pierwszy sezon w Niecieczy, rozgrywki 2020/2021 były dla Śpiewaka najlepsze. W Fortuna I lidze zagrał wówczas 30 razy (13 od początku), a w Pucharze Polski dwukrotnie jako rezerwowym (81 minut). Zapisał też na swoim koncie siedem goli.

Z drugiej strony trzeba pamiętać, że całkiem nie-



Kacper Śpiewak to trzeci zawodnik, który w lecie wzmocnił drużynę z Lublina

FOT. MOTOR LUBLIN

dawno trener Goncalo Feio sprowadził do swojej drużyny napastnika, który grywał jeszcze mniej i bardzo długo czekał na bramkę w meczu o coś – Kacpra Wełniaka. Zawodnik pozyskany z Podbeskidzia Bielsko-Biała bardzo szybko wkomponował się jednak do drużyny z Lublina. Zaczął trafiać od siatki od razu w sparingach, a w rundzie wiosennej należał do czołowych strzelców na drugoligowych boiskach. I minione rozgrywki zakończył z bilansem ośmiu

trafień w 15 występach ligowych.

Jeżeli chodzi o Śpiewaka, to ten napastnik jeszcze nie tak dawno temu występował zupełnie na innej pozycji – obrońcy. Kiedy występował w Stali Stalowa Wola trener Szymon Szydełko w końcówce przesunął zawodnika do przodu, a ten dwa razy wpisał się na listę strzelców. I od tamtego momentu grał już zdecydowanie bliżej bramki rywali, a nie swojej.

23-latek przygodę z piłką zaczynał w Sanie Wrzawy

i Tłokach Gorzyce. W 2011 roku wyładował właśnie w ekipie „Stalówki”. Miał jeszcze tylko krótki epizod w Resovii, ale szybko wrócił do Stali, którą reprezentował w: grupach młodzieżowych, drugim zespole i w końcu w pierwszym. Ostatnie trzy lata spędził za to w klubie z Niecieczy. Zaliczył także dwa występy w młodzieżowej reprezentacji Polski. Ma też na koncie dwa gole. W Lublinie Śpiewak podpisał dwuletni kontrakt, ale w umowie znalazła się opcja przedłuże-

nia współpracy między stronami o dodatkowe 12 miesięcy.

Przypomnijmy też, że wcześniej do drużyny trenera Feio dołączyli: skrzydłowy Dariusz Kamiński, a także środkowy pomocnik Bartosz Wolski. Wygląda też na to, że ktoś z dotychczasowych napastników będzie musiał pożegnać się z beniaminami Fortuna I ligi. Trudno przypuszczać, żeby w składzie została cała trójka, czyli: Wełniak, Dawid Kasprzyk i Michał Żebrakowski.

Grom Kąkolewnica czy Bug Hanna?

PIŁKA NOŻNA Oficjalnie wiadomo już, że Lutnia Piszczac nie zgłosiła się do udziału w rozgrywkach IV ligi, w sezonie 2023/2024

Pismo od mistrza białskiej klasy okręgowej dotarło już do Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Zgodnie z procedurami szansę na awans ma drugi zespół w stawce, czyli Grom Kąkolewnica, który ma teraz tydzień, żeby podjąć decyzję, w której lidze zagra

Przed rokiem klub z Kąkolewnicy wygrał rozgrywki białskiej okręgówki, ale wów-

czas zrezygnował z gry wyżej. Tym razem mimo że zajął drugą lokatę, wygląda na to, że Grom spróbuje jednak podjąć rękawicę.

– Dostaliśmy pismo z Lutni Piszczac, że na pewno nie będą grali w czwartej lidze. Rozmawialiśmy także z Gromem Kąkolewnica i Sokołem Adamów, czyli drugim i trzecim zespołem w tabeli, bo takie są procedury. Sokół nie

jest przygotowany na granie, na tym poziomie. Grom ma teraz tydzień na złożenie dokumentów i prawdopodobnie się zgłosi, trzeba poczekać jeszcze kilka dni. Jeżeli zrezygnuje, to utrzymanie zapewni sobie Bug Hanna. Myślę, że do końca przyszłego tygodnia skład ligi będzie już znany – mówi Leszek Wójcik, przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych LZPN.

Świdniczanka zagra u siebie

Beniaminek III ligi ze Świdnika będzie musiał poprawić kilka rzeczy na swoim boisku, aby na wyższym poziomie rozgrywać mecze w roli gospodarza przy ul. Turystycznej. Nie jest to jednak trudne, czego nie da się szybko zrobić. Przede wszystkim chodzi o zwiększenie ilości miejsc siedzących na stadionie. W III lidze jest wymóg posiadania 500 miejsc.

– Większa liczba krzesełek to nie wszystko – przyzna-

Leszek Wójcik, przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych LZPN. – Chodzi jeszcze o kwestię wjazdu karetki na płytę boiska czy o miejsca dla osób niepełnosprawnych. Sektor gości? Z tym akurat nie ma problemu. Jesteśmy po spotkaniu informacyjnym, na jakim etapie są prace i wszystko wygląda pozytywnie. Obecnie trwa również renowacja płyty, a klub czeka na dostawę krzesełek, aby spełnić wymóg. Ustaliliśmy również,

że ilość miejsc siedzących na stadionie będzie ilością osób, które mogą uczestniczyć w spotkaniu. To znaczy, że nie będzie miejsc stojących – dodaje przewodniczący komisji licencyjnej. (LUKISZ)

W ŚRODĘ BARAŻ

Nie w ten weekend, a dopiero w najbliższą środę zostanie rozegrany baraż o awans do lubelskiej klasy okręgowej. Na stadionie w Poniatojewie zmierzą się: LKS Wierzbowska i Hetman Gołęb.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01-A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/b10009a

**KUPIĘ książki, płyty z muzyką.
Dojazd. Płatność gotówką. Tel:
508245450.**

077623L01-A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal**

053323L01-A

TURYSTYKA

**WCZASY dla Seniora - Krynica
Morska, lipiec 8 dni od 1599 zł/
os., sierpień 8 dni od 1599 zł/
os., wrzesień 8 dni od 1399 zł/
os., październik 8 dni od 1299
zł/os. www.owjantar.pl, www.
wczasy-senior.pl (55)247-60-30,
534-244-044 Stegna, lipiec 8
dni od 1299 zł/os., sierpień 8
dni od 1199 zł/os, wrzesień 8
dni od 1149 zł/os. www.
owcubex.pl, www.wczasy-senior.
pl (55)247-83-47**

078023L01-A

USŁUGI

**WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzęta-
nie piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach i zmarłych
i inne. Wycinka drzew, podcina-
nie, karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.**

051223L01-A

**TAPICER samochodow-
meblowy tel. 601
794 525, email: tapi-
cer@car-meb.com**

067923L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.**

049123L01-A

**DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanie, solidnie. 502 053 214.**

002723L01-A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul. Staszica
8, tel. 81 534 62 60; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81 534
62 70, www.express-dent.pl**

070823L01-A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na
miejscu, refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY KAPITAN,
LUBLIN, ul. Nowowiejskiego
2a, LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-54-
01, 668-277-760**

162722L01-A

**NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.**

080623L01-B

**WYPOSAŻENIE stolarni
sprzedam Kontakt 514 643 328**

080623L01-A

masz firmę?

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl



**- Sprzedajesz
samochód?**

* o szczegóły pytaj
w **Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

**TAXI 1-919-13
RADIO MPT**

**TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN**

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

KARTKA Z KALENDARZA

1828rozpoczęto budowę
cytadeli Twierdzy Poznań**1885**urodził się Juliusz Osterwa,
polski aktor i reżyser
teatralny**1894**w Paryżu założono
Międzynarodowy Komitet
Olimpijski (MKOl)**1957**Telewizja Polska
wyemitowała premierowe
wydanie programu dla
dzieci „Miś z okienka”**1970**premiera filmu „Złoto dla
zuchwałych” w reżyserii
Briana G. Huttona**1974**na piłkarskich
Mistrzostwach Świata w
RFN Polska pokonała - w
trzecim meczu grupowym
- Włochy 2:1 i awansowała
do II rundy**1979**przyjęto Konwencję o
ochronie wędrownych
gatunków dzikich zwierząt**2013**Kopalnia soli w Bochni
została wpisana na Listę
Światowego Dziedzictwa
UNESCO 23 czer**108**razy wystąpił w piłkarskiej
reprezentacji Francji
Zinedine Zidane
zdobywając z nią
Mistrzostwo Świata (1998) i
Mistrzostwo Europy (2000).
Zinedine Zidane urodził się
23 czerwca 1972 roku

Wakacje offline



URLOP Wypalenie zawodowe, depresja, zaburzenia psychiczne, dolegliwości bólowe i choroby psychosomatyczne – do tego może prowadzić długotrwały brak urlopu i efektywnego wypoczynku. Tymczasem z badań wynika, że Polacy nawet na wakacjach nie rozstają się ze służbowym smartfonem czy laptopem

Jako Polacy mamy problem z odpoczynkiem, z odcięciem się od pracy podczas urlopu. Wynika to z wielu kwestii, a jedną z nich jest to, że odpoczynek też jest umiejętnością, której trzeba się nauczyć, wytrenować. Zwłaszcza w dzisiejszym świecie, przepełnionym różnymi bodźcami, które do nas docierają zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz – mówi agencji Newseria Biznes **KINGA RUCKA**, psycholożka i wykładowczyni Uniwersytetu WSB Merito Łódź.

Jak pokazują dane Urzędu Komunikacji Elektronicznej, 92,7 proc. Polaków korzysta z internetu w telefonie, głównie do przeglądania stron, odbierania i wysyłania maili oraz używania portali społecznościowych i komunikatorów. Blisko 2/3 korzysta z niego, aby być na bieżąco, czytając portale i serwisy informacyjne, a więcej niż co trzeci Polak do grania i oglądania filmów czy seriali w serwisach streamingowych. Z ostatniego raportu „Digital 2022” We Are Social wynika też, że przeciętny Polak spędza w internecie średnio 6 godz. i 42 min dziennie, co daje prawie 45 godz. tygodniowo. Badania pokazują, że z telefonem nie rozstajemy się nawet w sypialni, przed



FOT. PIXABAY, NEWSERIA BIZNES

snem, podczas spotkań towarzyskich czy w trakcie letniego urlopu.

– Problem odcięcia się od pracy podczas urlopu wynika z tego, że mamy natłok myśli, który powoduje różne, czasem nieprzyjemne emocje – mówi Kinga Rucka. – To sprawia, że nie jesteśmy w stanie się odciąć, odpocząć, dobrze zregenerować. Mózg tak jak mięśnie potrzebuje odpoczynku. Dodatkowo pojawiają się myśli typu: czy na pewno wszystko

zrobiłam, czy o niczym nie zapomniałam, czy jak wrócę z pracy, nie będę mieć zbyt dużo obowiązków i szef nie będzie zły. To też prowadzi do lęku i napięcia, które zaprzęta nam głowę, przez co nie możemy się skupić na tym, co faktycznie nas interesuje, co lubimy robić.

Według przeprowadzonego w 2020 roku badania Devire (raport „On-line czy off-line? Jak Polacy spędzają wakacje?”) aż 69 proc. Polaków na urlopie sprawdza

służbową pocztę, 63 proc. odbiera służbowy telefon, a co 10. nawet podczas wakacji wykonuje standardowe obowiązki zawodowe. Tylko 1 proc. badanych zadeklarowało, że w trakcie urlopu pozostaje offline i nie skorzysta z telefonu ani laptopa.

– Kiedy bierzemy ze sobą laptopa, a w dzisiejszych czasach nawet w prywatnym telefonie mamy podłączonego służbowego maila, to każde piknięcie powoduje w nas poczucie lęku i automatycznie sprawdzamy, co to za mail, i chcemy na niego odpowiadać – mówi Kinga Rucka. Jak podkreśla, takie niehigieniczne korzystanie z technologii powoduje jednak, że mózg nie jest w stanie efektywnie odpoczywać. Przez to dużo gorzej radzi sobie z przebodźcowaniem i stresem, co w konsekwencji może prowadzić nawet do wypalenia zawodowego, zaburzeń psychicznych oraz fizycznych dolegliwości na tym tle. – Praca na wakacjach skutkuje przede wszystkim nieprzyjemnymi emocjami. Czujemy więcej złości i frustrację spowodowaną tym, że sięgamy do tej pracy pomimo założenia, że będziemy odpoczywać, bo po to jest urlop. Ten lęk może się przeciągać, a długotrwały stres prowadzi do wypalenia

zawodowego i zaburzeń psychicznych, takich jak depresja. Nasze ciało mówi nam o tym, że jest zmęczone, przeciążone. Na początku daje delikatne sygnały w postaci napięcia, na przykład w karku, szyi, później pojawiają się bóle głowy, brzucha, co prowadzi do różnych chorób somatycznych.

Zdaniem ekspertki do letniego urlopu można się odpowiednio przygotować, aby efektywnie wypocząć. Przede wszystkim, o ile to możliwe, warto zostawić służbowego laptopa czy telefon w domu. – Jeżeli nie mamy takiej opcji, żeby w ogóle zrezygnować z brania komputera czy sprawdzania poczty, to dobrym sposobem jest ustalić sobie pół godziny czy maksymalnie godzinę w ciągu dnia na pracę. Nastawiamy sobie stoper, włączamy alarm i kiedy on zadzwoni, zamykamy laptopa. Przed urlopem dobrze jest też zrobić sobie listę zadań, pogrupować wszystkie nasze obowiązki na te, które są ważne i pilne, i wykonać je przed pójściem na urlop. Warto też się zastanowić, które zadania możemy oddelegować innym pracownikom i które nie są aż tak pilne i możemy spokojnie zrobić je dopiero po powrocie.